

WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Sobota 5 września 1936 r.
Nr. 243 Rok II

Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy-Swiat 47

Cena numeru 20 groszy
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

Prenumeratę na Warszawski Dziennik Narodowy prosimy przysyłać przekazami rozrachunkowymi

Nowy okres wojny w Hiszpanii Irun zdobyty przez powstańców

Komuniści uciekają do Francji. — Rozpaczliwa sytuacja wojsk rządowych w San Sebastian. — Front północny zniszczony. — Droga na Madryt otwarta

PARYŻ, — 4.9. — Dziś o godz. 8-ej rano po godzinnej walce powstańcy wkroczyli do Irunu. Szturm, poprowadzony z niezwykłą brawurą, zaskoczył milicję komunistyczną, której opór został ostatecznie złamany. Drobne grupy „militantów” przedostały się przez granicę francuską, gdzie zostały rozbrojone. Na ulicach Irunu toczyła się jeszcze walka z grupami komunistycznej milicji, sytuacja tych grup jednak jest beznadziejna. Zdobyte przez powstańców Irun rozstrzyga również o sytuacji San Sebastian, które jest obecnie otoczone przez wojska powstańcze. San Sebastian lada dzień wpaść już teraz musi w ręce powstańców.

W ten sposób ognisko najcięższego oporu armii rządowej na froncie północnym zostało zniszczone. Likwidacja band komunistycznych na tym terenie nie potrwa już długo. Po ich zlikwidowaniu rozpocznie się nowy decydujący okres wojny domowej w Hiszpanii — koncentryczny marsz wojsk powstańczych na Madryt.

RELACJA FRANCUSKA O PRZEBIEGU BITWY

HENDAYE — PAT. — Korespondent Havasa doniósł o godz. 10-tej co następuje: Irun nie jest jeszcze ostatecznie zajęty przez powstańców. Z mostu międzynarod. widać około 15 milicjantów, którzy z dwóch karabinów maszynowych, chronionych przez barykady z materaków, ostrzeliwiają legionistów marokańskich idących od rzeki Bidassoa.

W nielicznych domach Irunu obrońcy strzelają bez przerwy. W „Patio Colon” grupa 30 ludzi ustawiła barykadę, z której strzelają.

Milicjanci i żołnierze oddziałów rządowych znajdujących się w Hendaye proszą o możliwość powrotu do Hiszpanii przez Katalonię. Specjalne pociągi skierują ich do Barcelony. Wszyscy milicjanci i żołnierze, którzy przeszli na terytorium Francji zostali rozbrojeni.

Jak słychać, bombardowanie wczorajsze Irunu i Fontarabia wyrządziło wielkie straty, rannych liczą do 200. O godz. 10,30 Irun wciąż jeszcze broni i milicjanci zajmują jeszcze posterunki graniczne. Opór w Behobia jest już niewielki, gdyż Karliści zajęli posterunek graniczny.

PARYŻ — PAT. — Specjalny wysłannik Havasa donosi z Hendaya, że

że w Irunie bronią się jeszcze w jednej z dzielnic resztki obrońców miasta. O godz. 14,15 ratusz w Irunie zajęty został przez powstańców. Nie wiadomo dotychczas jaki los spotkał 400 zakładników, którzy byli uwięzieni w Irunie.

KŁĘSKA JEST ZUPEŁNA

HENDAYE, — PAT. — Korespondent Havasa nadał o godz. 9-ej rano następującą depeşe: wojska powstańcze osłaniane przez tanki i samochody, przybyły do pierwszych domów w środku miasta Irun. Pomimo zacieklej obrony garstki ludzi, Irun lada chwila padnie. W mieście palą się wszystkie domy.

Atak na Irun przygotowany był w ciągu nocy. Zresztą opór prawdę powiedziawszy był prawie żaden, jeśli chodzi o drogę San Marcial - Irun, a powstańcy zeszli również z góry, czemu milicja nie mogła przeciwdziałać, nie rozporządzając dostateczną bronią. W Behobia słychać wciąż jeszcze strzały, lecz małe to miasteczko jest już prawie całkowicie w rękach powstańców.

W Hendaye widać na ulicach i na dworcu uchodźców z Irunu i Behobii, którzy przez całą noc przechodzili na stronę francuską. Od godz. 6 rano zaczęli przybywać dotychczasowi obrońcy Irunu. Ogólna liczba uchodźców przybyłych do Hendaye sięga kilku tysięcy. Wśród nich widać żołnierzy w mundurach. Klęska jest zupełna. Każdy ratował co mógł. Obecnie uważać można bitwę o Irun za zakończoną, walka rozpocznie się teraz o San Sebastian.

DROGA NA MADRYT WOLNA

LA CORUNA, — PAT. — Do bitwy pod Talavera de La Reina przywiązują wielkie znaczenie. Według komunikatu gen. Franco, miasto to zostało zajęte całkowicie, wskutek czego droga do Madrytu jest już absolutnie wolna. Posuwaniu się kolumny powstańczej mogłyby przeszkodzić jedynie samoloty rządowe. Straty wojsk rządowych w bitwie tej mają przekraczać 400 ludzi.

SEWILLA — PAT. — Po zażartych walkach wojska gen. Franco zajęły Talavera de la Reina.

BOMBARDOWANIE OKRĘTÓW

SEWILLA (PAT). Tutejsza radiostacja komunikuje, że lotnisko w Maladze oraz kilka okrętów rządowych

na morzu Śródziemnym były skutecznie bombardowane przez lotników powstańczych. Na pokładach paru okrętów wybuchły pożary.

SEWILLA (PATA). Gen. Queipo de Llano oznajmił przez radio, że fabryka samolotów w Guadalajara była zbombardowana i podpalona przez samoloty powstańcze.

LONDYN (PAT). B. ambasador hiszpański w Londynie markiz Merry del Val znajdujący się obecnie w angielskiej stolicy, został upoważniony przez generałów Franco, Mollo i Cabanellasa do kategorycznego oświadczenia, że żadna część hiszpańskiego terytorium lub kolonii nigdy nie była przez powstańców obiecana jakiemukolwiek mocarstwu. Markiz Merry del Val oświadcza poza tym, że żaden z powstańczych generałów nie jest faszystą i że rząd prowizoryczny w Burgos nie ma w żadnym wypadku charakteru faszystowskiego.

ZGINAŁ DRUGI DZIENNIKARZ

BARCELONA (PAT). Tutejsza prasa donosi o zgonie, skutkiem ran odniesionych na froncie aragońskim, dziennikarza Mariusa Arriela. Dziennikarz ten, z pochodzenia Włoch, był specjalnym korespondentem pism angielskich.

SARAGOSSA (PAT). Według ogłoszonych tu komunikatów, kolumna wojsk katalońskich pobita została w okolicach Huesca przez wojska narodowe. Około tysiąca jeńców z rozbitej kolumny skierowano do Saragossy.

OVIEDO (PAT). Radiostacja w Oviedo donosi, że miejscowość Granada została zajęta przez wojska narodowe.

RADJO — TELEFUNKEN

TADEUSZ DZIERZEK

now 1932

PREMIER, LORD,

ARYSTOKRATA, MAGNAT

Pierackiego 18 • tel. 624-22 274-16

„Żydy wynoście się stąd!”

Zajścia w Sokołach i Zambrowie

„Nasz Przegląd” skarży się na akcję bojkotową w Sokołach pow. wysoko-mazowieckiego, znanych z krwawych zajść w roku ubiegłym, w których poległ śp. Władysław Górski.

Podczas ostatniego targu mianowicie młodzież chłopiska obchodziła żydowskie strągany z okrzykami: „Żydy! wynoście się stąd! Żeby za 10 minut nie

było tu po was śladu!” Żydzi posłuchali wezwania i zwinawszy strągany opuścili targ, po czym zapanował spokój. Niemniej pięciu uczestników akcji bojkotowej aresztowano.

Do gwałtowniejszych zajść doszło podczas targu w Zambrowie. Wywrócono trzy strągany żydowskie. W jednym domu żydowskim wybito szyby.

Pięć balonów wylądowało na terytorium Sowietów

MOSKWA — PAT. — Balon „Sachsen” opuścił się w głąbi lasu w rejonie maksatichńskim w prowincji kalinińskiej. Piloci przybyli do Moskwy.

W rejonie nowokarelskim, w prowincji kalinińskiej, znaleziono dwa małe baloniki ze spadochronami, na których widnieją znaki polskie. O losach pilotów polskich nie ma jednak dotychczas żadnej wiadomości.

Jak wiadomo, balon francuski „Maurice Mallet” opuścił się w prowincji kalinińskiej w rejonie ramieszkowskim. Piloci odwiezieni zostali do Kalinina, skąd wyjechali do Moskwy, zabierając ze sobą powłokę balonu.

Balon niemiecki „Augsburg”, piloto-

wany przez Franka i Bauderera opuścił się w rejonie mołwotickim w prowincji leningradzkiej.

Aeroklub R. P. otrzymał wiadomość, iż balon „Belgica” wylądował po 48 godz. i 56 minutach lotu koło wsi Medlecha w rejonie szenkurskim na południowy wschód od Archangielska, po przebyciu około 1700 klm.

MOSKWA — PAT. — Balon „Deutschland” wylądował 1 września w lesie, w okolicy stacji Nadwojsk murmańskiej linii kolejowej, w pobliżu morza Białego o kilkadziesiąt kilometrów od wysp Solowieckich. Aeronauci zostali 3 września znalezieni przez myśliwych i odwiezieni do Nadwojska.

Świeżo ukazała się książka Stanisława Majewskiego, kończąca cykl „Z Tajemnic Bytu”, zawierająca, dotąd I „Wszeczeńnergję wobec Materji i Życia” II „Duch wśród Materji” pod tytułem

MATERIALIZM WOBEC NAUKI

Jesito wielkie sfreszczenie przebiegającej w 8-miu ostatnich latach rewolucji naukowej, którą niech nam tylko ilustrują 2 cytaty charakteryzujące wielkich badaczy i profesorów:

„Pierwiastek świata jest pierwiastkiem myślowym”.

(The stuff of the world is „mind-stuff”).

Sir Eddington

(Prof. Uniw. w Cambridze)

„W chwili obecnej zaczyna się zarysowywać powszechna zgodność dochodząca w dziedzinie fizyki wprost do jedyności, a wyrażająca się w mniemaniu, iż strumień wiedzy płynie ku rzeczywistości nie mechanicznej;

wszechświat zaś zaczyna się nam objawiać raczej w postaci wielkiej myśli, niż wielkiej maszyny”.

„Jeżeli wszechświat jest światem myśli, to i stworzenie jego musiało być również aktem myślowym”.

(If the universe is a universe of thought, then its creation must have been an act of thought).

Sir James Jeans

(Prof. Uniw. w Ox w dziedzinie)

SKŁAD GŁÓWNY u GEBETHNERA i WOLFFA w WARSZAWIE

CENA ZŁ. 6.

wydaje Tow. Wydawnicze Młodych Prawników i Ekonomistów

Kto nabywa MATERJALIZM WOBEC NAUKI otrzymuje kupon uprawniający go do kupna dwu poprzednich tomów po 2 złote.

Watykan wzywa wszystkich katolików do walki z komunizmem

BERLIN — PAT. — „Germania”, reprezentująca opinię kół katolickich, zamieszcza artykuł na temat stanowiska Kościoła katolickiego wobec bolszewizmu. Dziennik pisze o zamierzonej przez Watykan kampanii antybolszewickiej, po czym stwierdza, że Niemcom narodowo-socjalistycznym, które potrafiły zniszczyć komu-

nizm wewnątrz kraju, przypada obecnie rola kierownicza w walce duchowej przeciwko bolszewizmowi.

Główne tezy artykułu zbieżne są ze stanowiskiem, zajęтым ostatnio przez wyższe duchowieństwo katolickie Niemiec w znanym orędziu antykomunistycznym.

Wojna Arabów z Anglikami Nowa dywizja angielska odjeżdża do Palestyny

JEROZOLIMA — PAT. — We czwartek doszło do poważnych starć między wojskami i Arabami. Oddział żołnierzy brytyjskich, który patrolował szosę między Nablus i Tulkarm, ostrzelany został przez grupę 60 Arabów. Przy pomocy samolotów Arabów zdołano odeprzeć. Wezwano posiłki i ostatecznie Arabów rozbito, przy czym 16 Arabów zostało zabitych. Anglicy stracili 3 zabitych i 3 rannych.

Wśród ofiar ze strony brytyjskiej

jest 2 lotników, którzy zmuszeni byli do przymusowego lądowania na wzgórzu koło wsi Bala, gdzie ukazały się bandy arabskie. We wsi tej wojsko zburzyło 6 domów, z których ostrzeliwano żołnierzy.

Rząd brytyjski rozważa obecnie kwestię wysłania dalszych wojsk do Palestyny. Prawdopodobnie wysłana zostanie jedna dywizja piechoty. W związku z tym manewry, które odbywają się obecnie w hrabstwie Sussex, zostały odwołane.

Minister kolonii Ormsby Gore stanowczo zaprzeczył w liście do dr. Weizmanna, prezydenta agencji żydowskiej, pogłoskom rozpowszechnianym w Palestynie, jakoby Nuri Pasza uzyskał od Wysokiego Komisarza, że jeśli Arabowie zakończą strajk i zaprzestaną kampanii terrorystycznej, zostanie ogłoszona ogólna amnestia i emigracja żydowska zostanie wstrzymana.

Zamach na Roosevelta?

LONDYN — PAT. — Z Nowego Jorku donoszą, że policja na Long Island aresztowała niejakiego Kuehe nela pod zarzutem planowania zamachu bombowego na prezydenta Roosevelta. W mieszkaniu aresztowanego, który liczy lat 67, znaleziono istny magazyn materiałów wybuchowych. Aresztowany miał przy sobie bomby. Był on jakoby gotów oddać własne życie, gdyby równocześnie zabity został prezydent.

Zjazd niemieckich działaczy gospodarczych

BERLIN — PAT. — Na zaproszenie przywódcy frontu pracy dr. Leya przybywa do Norymbergi podczas dnia partyjnego przeszło 100 najwybitniejszych działaczy gospodarczych z całych Niemiec.



Do głównej kwatery powstańczej w Burgos napływają liczne ofiary w złości i kosztownościach.

Imponującą defiladę francuskiej armii przyjmował w Nancy gen. Śmigły-Rydz

NANCY, (PAT.). Na wspaniałym placu Króla Stanisława w Nancy odbył się kulminacyjny punkt uroczystości wojskowych zorganizowanych na cześć gen. Śmigłego Rydza. Od wczesnego rana tłumy publiczności zaległy plac oraz wszystkie przyległe ulice. Dachy pałaców otaczających plac zapędyły się setkami osób wyczekujących w skwarnej słońcu na uroczystość. Przed ratuszem stanął szpaler delegacji i organizacji kombatanckich z irydzystu kilku sztandarami a wśród nich cześć sztandarów organizacji polskich w Lotaryngii.

PRZEGLĄD WOJSK

O godz. 9.30 gen. Śmigły Rydz w towarzystwie gen. Gamelin i generalicji dokonał przeglądu wojsk, wiedząc kolejno w każdą ze zbiegających się do placu w kształcie gwiazdy ulic, na których ustawione były oddziały, witany po drodze owacyjnymi okrzykami. Następnie auto generalicji zajęło przed ratuszem gdzie gen. Śmigły Rydz przywitał się z prefektem departamentu Meurthe et Moselle Bosney, merem miasta Nancy Schmittem i konsulem R. P. Lechowskim.

Następnie generał stanął na placu, mając po swej prawej ręce gen. Gamelin, po lewej zaś gen. Stachiewicz.

W tym momencie na plac wjechały fanfary strzelców konnych, a za nimi prowadzący defiladę dowódcą 20 okręgu gen. Requin z dowódcą miejscowej dywizji gen. Rere. Generał zasalutował spadając przed gen. Rydzem Śmigłym i stanął na koniu u stóp pomnika króla Stanisława na wprost gen. Śmigłego Rydza, przed którym przy dźwiękach zmieniających się orkiestr zaczęły przeciągać kolejno pochylając sztandary pułkowe poszczególne oddziały piechoty, kawalerii, artylerii, wojsk zmotoryzowanych i pancernych.

Na czele defilady szedł 6-ty batalion strzelców w granatowych mundurach za nim 30 batalion strzelców w błękitnych mundurach, dalej zaś drugi batalion stacjonowanej w fortyfikacjach linii Maginot, piechoty fortecznej w nowoprowadzonych brązowych mundurach i beretach.

Za nimi ukazała się kolejno orkiestra strzelców algierskich ze wschodnimi instrumentami. Strzelcy algierscy w swych barwnych mundurach niebiesko-czerwonych i białych w turbanach na głowach o twarzach spalonych słońcem afrykańskim przedefilowali wśród entuzjastycznych okrzyków i owacji publiczności. Za nimi przeciągnęły 2 dywizyjony artylerii konnej, dywizjon artylerii polowej i 8 pułk dragonów.

W chwili, gdy odmaszerowały orkiestry a zaczął się zbliżać grzmot aut pancernych i artylerii przeciwlotniczej, rozległo się dudnienie czołgów a nad placem ukazały się trzy eskadry samolotów myśliwskich oraz 1 eskadra samolotów niszczy-cielskich zagłuszając niemal okrzyki i owacje, które wybuchły na widok każdego oddziału.

„NIECH ŻYJE POLSKA“!

Jak twierdzili wojskowi, obecni na placu, zadane z miast francuskich, nie wylaczając Paryża, nie oglądało od 25 lat tak wspaniałej defilady. Następnie generał przeszedł przed frontem sztandarów organizacji kombatanckich polskich i francuskich, salutując sztandary, poczem udał się do gmachu Ratusza, gdzie w przepięknej sali króla Stanisława podano mu do podpisu złotą księgę miasta Nancy. Wobec niemilkających o-

wacji i wiewatów tłumów zgromadzonych na placu, gen. Śmigły Rydz zmuszony był ukazać się na balkonie Ratusza, witany okrzykami „Niech żyje Polska i niech żyje armia“.

DEFILADA W METZU

O godz. 11.30 gen. Śmigły Rydz, gen. Stachiewicz i gen. Gamelin wraz z otaczającą ich generalicją odjechali do Metz.

PARYŻ, (PAT.). Agencja Havasa donosi z Metz: przybył do Metz gen. Śmigły Rydz w towarzystwie generałów Gamelin i Giraud. Naczelny wódz wojsk polskich przyjął defiladę 13 pułku strzelców marokańskich, po czym odbyło się śniadanie w ścisłym gronie w pałacu rządowym.

REAKCJA FRANCUSKIEJ PRASY

PARYŻ, (PAT.). Zarówno wysokie odznaczenia gen. Śmigłego Rydza, jak i defilada w Nancy znalazły w prasie francuskiej szerokie echo, co wyraziło się w ogromnej ilości szczegółowych sprawozdań, pisanym przez specjalnych korespondentów, których dzienniki paryskie wysłały na pole manewrów dla towarzyszenia generałowi Śmigłemu Rydzowi w jego podróży do Reims, Suippes i Nancy.

W sprawozdaniach z uroczystości dekorowania gen. Śmigłego Rydza wielką wstęgę Legii Honorowej specjalni wysłannicy paryskich dzienników informacyjnych podkreślają zarówno wysoką klasę tego odznaczenia, które nadawane jest zazwyczaj tylko panującym i prezydentom, jak

i ramy, w jakich nastąpiła sama dekoracja.

Specjalny wysłannik „Echo de Paris“ Jean Clair-Guyot przypomina, że z polami Szampanii związane jest wspomnienie bohaterskich walk i krwi zwycięskich żołnierzy, którą przesiąknięta jest ziemia francuska. „Paris Soir“ wysłał na teren manewrów swego specjalnego korespondenta, członka akademii francuskiej Ludwika Gilleta, który we wrzuszających słowach opisuje uroczystości w Suippes.

Polsko-francuskie stosunki gospodarcze

PARYŻ, (PAT.). „Information“ zamieszcza dziś artykuł p. t. „Poprawienie stosunków gospodarczych polsko-francuskich“. Tak jak podróż gen. Rydza Śmigłego do Paryża jest dowodem zacieśnienia stosunków pomiędzy kołami wojskowymi Polski i Francji tak przyszła podróż francuskiego ministra handlu do Warszawy będzie mogła przynieść polepszenie stosunków gospodarczych.

Dziennik omawiając układ prowizoryczny, normujący stosunki handlowe zaznacza, że Francja uzyskała niższe taryfy i powiększenie kontyngentów, podczas gdy Polska dla swych istotnych produktów korzyść będzie z klauzuli najbardziej uprzywilejowanego państwa.

Dziennik omawia cyfry eksportu francuskiego do Polski i polskiego do Francji w ciągu ostatnich lat i wskazuje na ewolucję gospodarki Polski w okresie powojennym.

Gospodarka rolna w Sowietach

Zboże jeszcze nie skoszone

MOSKWA (PAT). Ze Stalińska donoszą: W Syberji zachodniej 80 proc. zboża stoi jeszcze na pniu. Plan sprętu zboża wykonywany jest dziennie zaledwie w 1 proc. Ktoścoży tłumaczy się niepogodą, lecz, jak donoszą „Izwiestia“, podczas pogody sprzęt zboża również nie wyglądał lepiej.

Siew jesienny idzie źle z powodu braku nasion, tymczasem zaś żyto leży na pokosie i już wyrosło. W rejonie Stalińska dostarczono państwu zaledwie 55 ton zboża zamiast przewidywanych 1200.

MOSKWA (PAT). Z Krasnojarska donoszą: W kraju krasnojarskim do 25 sierpnia skoszone zaledwie 12 proc. zasiewów. W roku ub. o tej samej porze skoszone 5 razy więcej

Zniwa w kraju krasnojarskim odbywają się w sposób najbardziej prymitywny przy pomocy sierpa, a maszyny rolnicze stoją bezczynnie.

MOSKWA (PAT). Z Nowosibirsk donoszą, że Syberia zachodnia dostarcza państwu w r. bież. tylko 86.594 tonn zboża, podczas gdy w r. ubiegłym ilość ta wynosiła 570 tys. tonn. Przyczyna tego stanu rzeczy jest ta sama, jak zwykle, to jest zła organizacja transportu.

„Izwiestia“ donosząc o tem, pod tyt. „Akcja antypaństwowa“, piszą, iż ukryty wróg pod różnymi pozorami stara się przeszkodzić dostawom zboża dla państwa. Chłopi - kolchoznicy starają się ukrywać zebrane zboże, przy czym proceder ten przybiera charakter nagminny.

Proces o sabotaż na Śląsku Zaolzańskim

Protest rządu polskiego

MOR. OSTRAWA (PAT). W drugim dniu procesu przeciwko osk. Boc kowi i towarzyszący odbyła się wizja lokalna w terenie, której celem było zrekonstruowanie akcji rzekomego wybijania szymburów w szkołach czeskich.

O godz. 3 ej rano wyjechał samochodem „człkowiek“ Sądu Okręgowego w Mor. Ostrawie, prokurator, oddział śledczy żandarmerii oraz dziennikarze polscy, niemieccy i czescy.

Po objeździe wszystkich miejscowości, w których miało miejsce wybijanie szymburów, ekspedycja sądowa dokonała przeglądu polskiego domu reprezentacyjnego „Polonia“ w czeskim Cieszynie, który miał być rzekomo główną siedzibą „polskich terrorystów“.

PRAGA (PAT). W związku z procesem toczącym się w Morawskiej Ostrawie przeciwko Polakom, oskarżonym o akta sabotażowe na Śląsku Zaolzańskim, charge d'affaires Rzeeczypospolitej w Pradze złożył w czeskosłowackim Ministerstwie Spr. Zagranicznych następujący protest: „Przed Sądem Okręgowym w Morawskiej Ostrawie rozpoczął się dn. 2 bm proces Jana Borka i towarzyszy o zamachy skierowane przeciwko Republice Czechosłowackiej.

Z aktu oskarżenia sporządzonego przez prokuratora w Morawskiej Ostrawie, a odczytanego w trakcie rozprawy wynika, iż usiłuje się we wspomnianym procesie wnieść do konsulat polski w Morawskiej Ostrawie oraz byłych konsułów R. P. pp. Malhomme i Klotza.

Przeciwko bezpodstawnym i obraźliwym insynuacjom, wynikającym z aktu oskarżenia rząd polski zakłada jak najbardziej stanowczy protest, stwierdzając, iż we wspomnianym procesie widzi nowy dowód usiłowania ze strony czeskosłowackiej wprowadzenia zdrażnienia do sąsiedzkich stosunków polsko - czeskosłowackich“.

Tajfun w Japonii

TOKIO (PAT). Szkody wyrządzone przez tajfun, który przeszedł 27 i 28 sierpnia nad południową Koreą, według oficjalnych danych mają katastrofalne rozmiary.

Podczas burzy utraciło życie 1.045 osób. Zaginęło bez wieści 1.056, rannych jest 2.054 osób. Fale wezbranych wód porwały przeszło 5 tysięcy domów. Około 9 tys. domów zostało zburzonych. Uszkodzonych jest przeszło 41 tys. domostw, zalanych przez powódź. Wywołana ulewny deszczem 49 tysięcy. Zatonęło przeszło 2.700 łodzi rybackich.

Wizyta króla Rumunii

w Pradze

PRAGA — PAT — „Prager Presse“ donosi, że król Karol rumuński przybył ma do Pragi w dniu 28 października, t. j. w dniu święta narodowego Czechosłowacji, celem rewizytowania prezydenta Benesa. Królowi towarzyszyć będzie syn jego książę Michał i liczna świta, w której skład wejdzie również członek rządu. Król odwiedzi poza tym Brno i Bratisławę.

Podróż króla Edwarda

STAMBUŁ — PAT — Dziś rano dwa torpedowce tureckie powitały na wodach wysp Imroz yacht króla Edwarda VIII „Nahin“, który eskorto wany przez dwa torpedowce brytyjskie skierował się następnie na Suddubaha, gdzie w czasie wojny zatonął krążownik angielski „Triumph“. Okręty tureckie i angielskie opuciły flagi do połowy masztu, a marynarze tureccy rzucili na morze wspaniałe wieńce z kwiatów.

Skazanie narodowców w Poznaniu

POZNAŃ (PAT). Sąd Apelacyjny w Poznaniu ogłosił wyrok w procesie członków Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o dokonanie na terenie pow. kościańskiego szeregu zamachów bombowych. Sąd Apelacyjny podwyższył głównemu oskarżonemu Teofilowi Wałkowskiemu karę z 2 do 3 lat więzienia, skazanym na 10 mis. więzienia wykonanie kary zawiesił. W stosunku do pozostałych oskarżonych wyrok pierwszej instancji Sądu Okr. w Lesznie zatwierdził.

H. DORJAN JUZ KONCERTUJE W CUKIERNI A. BLIKLE NOWY-SWIAT 35

Audience u p. premiera

WARSZAWA (PAT). Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął J. Em. ks. Kubinę, biskupa częstochowskiego.

Następnie p. premier przyjął na pożegnalnej audiencji b. podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu dr. Fr. Doleżala.

Z kolei pan premier przyjął delegację Stowarzyszenia byłych więźniów politycznych w Radomiu, która wręczyła panu premierowi dyplom członka honorowego tego stowarzyszenia.

Wreszcie pan premier przyjął przedstawicieli duchowieństwa kościoła ewangelicko - reformowanego w Anglii z biskupem Smith'em na czele.

Groźny pożar w Łodzi

ŁÓDŹ (PAT) We czwartek o godzinie 19-iej wybuchł groźny pożar w wykończalni, farbiarni i suszarni „bracia Geyer“ przy ul. Zgierskiej 96.

Pożar wybuchł w chwili, gdy w fabryce pracowało dwustu robotników. Zanim zdążyli oni opuścić mury fabryki cały budynek stanął w płomieniach. Na miejsce pożaru przybyło 6 oddziałów straży pożarnej, które zajęły się ratowaniem robotników oraz zlokalizowaniem ognia. Jeden z robotników, 66-letni Józef Soczyński, który wyskoczył z pionącej fabryki spadł na przejeżdżający samochód straży pożarnej, odnosząc ciężkie obrażenia.

Straty, spowodowane pożarem, przekraczają 100.000 zł. Fabryka była ubezpieczona.

Niemieckie przygotowania kolonialne

Pod koniec września r. b. planuje Izba Przemysłowo - Handlowa otwarcie w Bremenie szkoły dla handlu kolonialnego, pierwszej tego typu placówki szkolnej w Niemczech powojennych.

Szkoła ta będzie miała za zadanie wyszkolić odpowiednie zastępy pracowników handlowych w dziedzinie handlu zamorskiego. Plan nauki przewiduje więc — obok zaznajomienia uczniów z wchodzącymi w rachubę językami obcymi — dokładne przeszkolenie uczniów we wszystkich dziedzinach współczesnej techniki handlowej, z jakimi winien zawrzeć do- kładną znajomość kandydat na pracownika w handlu zamorskim.

Niemcy a państwa bałtyckie

Rząd Rzeszy proponuje Litwie pakt o nieagresji

PARYŻ — PAT — Korespondent Havasa donosi z Kowna jakoby rząd Rzeszy zaproponował Litwie zawarcie paktu o nieagresji, do którego mogłyby ewentualnie przystąpić i inne kraje bałtyckie.

Rząd litewski nie chcąc angażować się sam, miał odpowiedzieć, iż pragnąłby uprzednio naradzić się ze swymi sojusznikami z porozumienia bał-

tyckiego. Pakt ten opierałby się miał na wynikach rozmów odbytych ostatnio w Lotwie między ministrami spraw zagranicznych Litwy, Estonii i Łotwy. Zdaniem korespondenta, rzady tych trzech państw porozumiały się całkowicie w tej sprawie. Należy więc oczekiwać nowych rozmów politycznych Rzeszy z państwami bałtyckimi.

Nakładem czasopisma „SPRAWA NARODOWA“ wyszła z druku broszura opracowana przez STEFANA NIEBUDKA p. t.

PRZYTYK

Wielki proces Polaków z Żydami

zawierająca dokładny przebieg procesu przytyckiego i omawiająca walkę chłopów polskiego o stragan

Cena broszury o objętości 64 stron druku — 35 groszy. Przy zamówieniach powyżej 10 egz. — 24 grosze. Koszta przesyłki ponosi odbiorca. Zamówienia przyjmuje: „Sprawa Narodowa“, Warszawa-Złota 30 m. 37 tel. 218-77. Część dochodu z broszury przeznaczona jest na rodzinę s. p. Stanisława Wieśniaka.

Klasyfikacja gruntów

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy

W Nr. 62 „Dziennika Ustaw R. P.“ ukazało się, rozporządzenie wykonawcze min. skarbu w sprawie wykonania ustawy o klasyfikacji gruntów, zmieniające poprzednie rozporządzenie wykonawcze z dnia 1 lipca 1935 r., które przestało obowiązywać z chwilą ogłoszenia nowego.

Ze zmian istotnych, mających znaczenie praktyczne, należy wymienić przepis dopuszczający, aby posiadacze gospodarstw wnosili o wyłączenie ich gruntów z podatkowej jednostki zbiorowej i klasyfikowanie ich oddzielnie — nie tylko, jak to było dotąd, do czasu wydania orzeczenia o klasyfikacji gruntów, lecz nawet i po wydaniu tego orzeczenia. Poza tem posiadacze gospodarstw, powstałych z przebudowy ustroju rolnego, mogą przy wniosku o wyłączenie ich gospodarstw ze zbiorowej jednostki podatkowej składać odrębny plan, sporządzony w związku z przebudową ustroju rolnego, z naniesieniem na ten plan gospodarstwem, a nie potrzebują dostarczać specjalnego planu sporządzonego dla tych celów przez mierniczego przysięgłego.

Ponieważ często zachodziły trudności przy stosowaniu ustępu 1-go § 29 postanawiającego, że grunty o zmiennym użytkowaniu w poszczególnych latach należy klasyfikować w zależności od ich przeważającego użytkowania w ostatnich 5-ciu latach, ustęp ten uległ zmianie. Obecnie położony jest nacisk na naturalne właściwości gruntu, użytkowanego w różny sposób — i nakazane jest klasyfikowanie ich przeważającym w zależności od tych naturalnych właściwości.

Za względu na to, że klasyfikatorzy musieli częstokroć przerywać swą pracę z po-

wodu nie przybycia przedstawicieli gromad, wymienionych w ust. 1 § 39, nowe brzmienie ustępu 2-go tego paragrafu stanowi, iż nieobecność tych przedstawicieli nie jest przeszkodą do dokonywania czynności klasyfikacji gruntów.

W celu umożliwienia jaknajdalej idącej współpracy posiadaczy gruntów z komisjami klasyfikacyjnymi wprowadzony został przepis, że nawet w wypadku, jeśli posiadacz wnieśli zastrzeżenie po terminie, to powiatowa komisja klasyfikacyjna może mu darować przekroczenie terminu i wziąć pod uwagę treść zastrzeżenia.

Według nowego brzmienia ust. 2-go § 49 przewodniczący powiatowej komisji klasyfikacyjnej musi zgłosić ewentualny sprzeciw już na tym posiedzeniu, na którym komisja orzekła co do danej sprawy. Sprzeciw ten zostanie podany do wiadomości zainteresowanych równocześnie z orzeczeniem przez co uzyska się znaczne skrócenie procedury. Ustęp 3-ci przy tym samym paragrafie postanawia, że wniesienie odwołania lub sprzeciwu od orzeczenia komisji klasyfikacyjnej wstrzymuje uprawomocnienie się orzeczenia co do wszystkich gruntów, objętych orzeczeniem. Ma to duże znaczenie ze względu na grunty, przylegające do gruntu, co do którego wniesiono odwołanie lub sprzeciw, gdyż dzięki temu, że klasyfikacja tych gruntów nie uprawomocniła się w czasie postępowania odwoławczego, instancja odwoławcza może zmienić klasyfikację gruntów przylegających, jeśli uzna, że wadliwie była wykonana klasyfikacja gruntu, co do którego toczy się postępowanie odwoławcze.

Żyd handlarz przemytu

LUBLIN (PAT.). Od dłuższego czasu na terenie Zamościa istniało zakonspirowane źródło dostawy medykamentów dentystycznych. Poza tym niekiedy dentyści zaopatrywani byli w złoto i narzędzia pochodzące najprawdopodobniej z przemytu.

Władze skarbowe poddały obserwacji szereg punktów sprzedaży kosztowności w Zamościu. Brygada kontrolna Urzędu Akcyz i Monopoli Państwowych zjawiała się w mieszkaniu pokątnego handlarza Herza Borensztajna, gdzie przeprowadziła rewizję. Mieszkaniec Borensztajna przedstawiał olbrzymi skład specyfików oraz narzędzi dentystycznych.

Stwierdzono, że Borensztajn uprawiał sprzedaż tych artykułów bez jakiegokolwiek zezwolenia władz, zaopatrując niemal wszystkich dentyków w Zamościu. Ponadto stwierdzono, że trudnił się on handlem złotą, pochodzącego prawdopodobnie z przemytu. Specyfiki narzędzia oraz zapas złota i platyny skonfiskowano.

WŚRÓD LUDOWCÓW

Wśród sfer, zajmujących się życiem społecznym i politycznym, wzrosło znacznie zainteresowanie wsią i jej mieszkańcami - chłopami. Świadczy o tym najwyraźniej prasa wszystkich kierunków politycznych, zaczynając od konserwatywnej, a kończąc na socjalistycznej. Również rząd i obóz rządowy w kierunku wsi zwrócił swoją baczną uwagę i zdążył do jej pozyskania drogą ustawodawstwa i rozmaitych rozporządzeń, jak i przy pomocy całego legionu grup politycznych, składających się przeważnie z wszelakiego rodzaju odprysków ze Stronnictwa Ludowego.

Zainteresowanie się wsią tłumaczy się nie tylko tym, iż jej mieszkańcy stanowią 70 proc. ludności Polski, ale jest przede wszystkim wynikiem przemian i przeobrażeń, przez jakie wieś w ostatnich czasach przechodzi. Powiedzmy wyraźnie: wśród ludności wiejskiej wro i kipi, wieś coraz więcej staje się czynnikiem dynamicznym w naszym życiu politycznym. Energia ludności wiejskiej coraz więcej się uwidacznia i to w rozmaitych kierunkach; nie na wszystkich terenach występuje w jednakowym stopniu i w tym samym kierunku, ale wszędzie można ją obserwować.

Wielu jest takich wśród inteligencji, którzy mniemają, iż główny wpływ wśród chłopów posiada Stronnicwo Ludowe. Stąd wzrasta zainteresowanie się tym stronnictwem. (Cóż trzeba sobie przypomnieć, iż obecne Stronnicwo Ludowe powstało z trzech grup: Piasta, „Wyzwolenia” i Stronnictwa Chłopskiego. Wszystkie te odłamy ludowców posiadają odmienną przeszłość i przede wszystkim odrębne typy przewodców. „Piastem” kierował Wincenty Witos i nadawali ton tej grupie głównie działacze - chłopci. Była to grupa narodowa, nie odznaczająca się walką z Kościołem, a dbająca o to, aby chłopci odegrali rolę należną im w państwie polskim.

Przewódcami „Wyzwolenia” byli głównie inteligenci, o światopoglądzie postępowym i liberalnym, którzy główny nacisk kładli na walkę z wpływem Kościoła i t. zw. warstw reakcyjnych. Powszechnie panuje przekonanie, iż ta grupa silnie ulega wpływowi masonskim. Z „Wyzwolenia” wyszli panowie: Thugutt, Graliński, Rataj i inni. Naogół ci ostatni niechętnie patrzyli na Witosa i jego znaczenie w Stronnictwie Ludowym.

Stronnicwo Chłopskie nie wielu przewodców wprowadziło do zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Przeważnie przymknęli oni do „sanacji”. Oznaczali się skrajną działalnością klasową i społeczną. Byli to przeważnie ludzie typu agitatorów, typu Walerona, Sanojcy, Szapiela czy Dzyducha. Taki typ łatwo przerzuca się i idzie tam, gdzie znajduje oparcie materialne, wpływał na barkach chłopów, obecnie szuka przystani pewniejszej.

Pomimo zjednoczenia w Stronnictwie Ludowym ścierają się w dalszym ciągu te trzy grupy. Wiem o tem z doświadczenia i obserwacji osobistej, iż po cichu pewni ludzie prowadzą wewnątrz Stronnictwa Ludowego akcję przeciwko Witosowi. Nawet taka agitacja istnieje na terenie Małopolski. Wprawdzie Witosa wysuwa się jako sztandar, ale po cichu robi się wszystko, aby jego znaczenie osłabić.

Poza tym w Stronnictwie Ludowym nurtują rozmaite prądy. Silne są tendencje za porozumieniem się z socjalistami i utworzeniem „Frontu Ludowego” wraz z całą lewicą. Objawiły się te tendencje w czasie święta socjalistycznego i na manifestacjach ludowców podczas Zielonych Świątek. Zwłaszcza wśród ludowców młodego pokolenia radykalizm społeczny i religijny zaznacza się w skrajnej formie. Są jednak również całe odłamy ludowców, które chętnie

Polacy są „przybyszami” w Łodzi! Niesłychane wystąpienie prasy żydowskiej

Odezwa Stronnictwa Narodowego w Łodzi, ogłaszająca, że wybory do Rady Miejskiej w Łodzi mają się stać plebiscytem w sprawie odebrania praw wyborczych Żydom, wywołała w obozie żydowskim niesłychane wzburzenie.

Naczelne dzienniki żydowskie, zarówno w Warszawie jak na prowincji, rzuciły się na obóz narodowy z istną powodzią wyzwisk i wymyślań, dowodzących, jak dalece wniosek odebrania Żydom praw politycznych i zepchnięcia ich z dotychczas zajmowanego stanowiska „obywateli państwa” Żydów zabolala i uraził.

Cała prasa żydowska — warszawski „Nasz Przegląd” obok łódzkiej „Republiki”, „5-ta Rano” obok krakowskiego „Nowego Dziennika” — odezwała się zgodnym chórem, złożąc, wymyślając, protestując, lub drwiąc.

Ale bodaj na pierwsze miejsce wysunęła się w tym chórze warszawska, nalewkowska „5-ta Rano”, pozwalając sobie na występ, którego nie podobna pozostawić bez skarcenia.

Mniejsza o to, że występ swój zatytułowała czterospaltowym, bijącym w oczy nagłówkiem: „Prowokacja z Łodzi”. (Co jest prowokacją? Czy to, że Polacy ośmielili się wystąpić z postulatem, że oni mają być gospodarzami swego kraju? A więc sama myśl o tem, że Polacy mają mieć w swym ręku pełnię władzy w swoim państwie — jest „prowokacyjna”?)

Mniejsza również o ton żydowskiego wystąpienia, aczkolwiek godzi się ten ton przygwoździć, przez zacytowanie odezwań, na które sobie Żydzi wobec wielkiego polskiego obozu politycznego pozwalają. Artykuł „5-tej Rano” roi się od zwrotów takich: „Smutnej sławy Rada Miejska w Łodzi, rozwiązana z powodu niekzemnych burd i karczemnych awantur, wywoływanych przez rodzinną endecję — Kowalskich”, „miałym endeckim politykiem, którym w swoim czasie udało się otumaniać pewne ołamy ludności”, „Rydwan, prowadzony na osłep przez pijanych zwycięstwem i w dodatku krótkowzrocznych polityków prowincjonalnych”. „Czad i swąd Kowalskich”, „Nowy

atak wściekły zmartwychwstałych, szlifierzowanych i „isteryzowanych” „pryjktodawców z Łodzi”, „Jedynym środkiem na ogłupianie i oszukiwanie proletariatu, mało uświadomionego, to jad żydożerzy”, „Endecja nie o sedno sprawy chodzi, lecz o sianie zamętu w Łodzi, a stąd w całym kraju; chodzi im o prowokację”. I tak dalej.

Powtarzamy: mniejsza o to wszystko, co wytknęliśmy wyżej.

Alle koroną wystąpienia żydowskiej gazety, jest zakończenie omawianego artykułu. Brzmi ono, ni mniej nie więcej, jak następuje:

Pytanie tylko, kto jest obcym przybyszem w Łodzi? Czy Poznańscy, którzy budowali Łódź i fabryki, zatrudniając setki tysięcy robotników, czy pisarki endeckie i kreatury polityków prowincjonalnych, głoszące prowokację jako sztandar i cel...

Tu już trzeba powiedzieć: hola! Żydowski pismak ośmiela się występować z poglądem, że Polak na polskiej ziemi jest „obcym przybyszem”, natomiast Żyd jest prawowitym gospodarzem! Wystąpienia podobnie prowokacyjnego (tym razem wyraz jest właściwie użyty!) jeszcze ze strony prasy żydowskiej w Polsce nie było!

Polak w żadnym zakątku swego kraju nie jest „obcym przybyszem”, — niech to sobie Żydzi i ich prasa zechcą zapamiętać! Nawet, gdyby coś gdzieś w Polsce było rzeczywiście przez Żydów stworzone — Polacy mimo to byłiby gospodarzami i prawnymi właścicielami tego żydowskiego dzieła.

A Łódź nie jest przez Żydów stworzona! Łódź istnieje od roku 1332, a więc 600 lat. Od wieków była miastem, — wprawdzie małym, lecz wyposażonym w miejskie prawa i

przywileje. Już około roku 1820 zaczął się w niej rozwijać przemysł tkacki, stworzony przy pomocy fachowców - Niemców, a z inicjatywy i zgodnie z ogólną polityką gospodarczą ówczesnego polskiego rządu Królestwa Kongresowego. Łódź, jako centrum polskiego przedzalnictwa jest dziełem dawnego polskiego rządu — oraz niemieckich tkaczy. Żydowscy przemysłowcy - spekulanci zjawili się w Łodzi dopiero w wiele dziesiątków lat później. Przyszli do Łodzi już gotowej, prosperującej i mającej ustaloną reputację. Przyszli, jako niepożądana, psująca łódzkiemu przemysłowi opinię tandeciarska konkurencja.

A teraz mają odwagę ogłaszać się za twórców i gospodarzy Łodzi i obzierać Polaków nazwą „obcych przybyszów” w tym mieście!

I to w tym czasie, gdy w Łodzi odbywa się zasadniczy plebiscyt, mający określić polityczny stosunek społeczeństwa polskiego do sprawy żydowskiej, a w szczególności do sprawy udziału Żydów w rządach naszym krajem! Zamiast w podobnej chwili zająć dyskretną i taktowną postawę, dyktowaną faktem, że w łódzkim plebiscycie o nich mowa, — zamiast zachować się tak, jak zachowuje się uczestnik posiedzenia, na którym omawiana jest jego kandydatura do władz danej instytucji i „wyjść z sali” (t. j. w sprawie plebiscytu zachować milczenie, lub nawet wstrzymać się od głosowania), — Żydzi występują z arogancką pretensją, by w drugim co do wielkości mieście w Polsce ich uznać za gospodarzy, a Polaków, lub przynajmniej ich część, od prawa do tej nazwy odsądzić!

W wystąpieniu 5-tej Rano” ujawniły się właściwości psychiki żydowskiej w całej okazałości!

Zjednoczenie narodu

Pisze się teraz wiele o potrzebie zjednoczenia narodu. Usiłuje się z różnych stron stworzyć nowe organizacje, któreby ową upragnioną jedność sprowadziły. Droga ta do celu

nie prowadzi. Słusznie zauważa „O-rzędownik”:

„Każdy, kto nie wstępuje, bądź nie pomaga istniejącemu od 40 lat zgórą obozowi narodowemu, który działa od kilku lat jako Stronnicwo Narodowe, tworząc coraz to nowe grupki i kombinacje, nie dąży do zjednoczenia całego narodu w jednym wielkim obozie, ale rozprasza siły narodowe i zamiast zgody sieje zamieszanie.

Str. Nar. idzie własną, znaną, wypróbowaną drogą do Polski narodowej. Walka prowadzona z poświęceniem, męstwem i uporem, bez żadnych kompromisów, czy to z sanacją, czy z Żydami, dała duże wyniki. Szeregi jego pomnażają się, kroczy ono ciągle naprzód.

Kto chce prawdziwej zgody narodowej, niech wstępuje w jego szeregi, bądź obok niego do tych samych celów i tą samą drogą zdąży, niech o te same ideały walczy”.

Uzbrojona Rosja

LILLE — PAT. — Dziennik „La croix du nord” podaje w artykule p. t. „Uzbrojona Rosja” szczegóły z militaryzowania republik sowieckich.

Dziennik notuje m. in. iż młodzież rosyjska od lat 16 odbywa ćwiczenia wojskowe a w budżecie przewidziano kwotę 14 miliardów rubli na same tylko cele wojenne, podczas gdy np. cały budżet Francji wynosi mniejszą sumę. Rozbudowa floty morskiej (szczególnie wielkich łodzi podwodnych), nowoczesne fortyfikacje wysp Kotlin (gdzie w ciągu 4 lat 14.000 robotników stworzyło coś w rodzaju „Mały bałtyckiej”), a wreszcie ogromny wysiłek militarny na Dalekim Wschodzie i t. p. dowodzą, zdaniem dziennika, iż „Rosja Sowiecka jest może tym właśnie krajem, który w światowym wyścigu zbrojeń zajmuje pierwsze miejsce”.

O bezpieczeństwo Belgii

BRUKSELA — PAT — Komisja wojskowa, której zadaniem było opracowanie statutu obronnego Belgii, uchwaliła rezolucję wzywającą rząd do możliwie najszybszego zakończenia prac nad budową kanału im. króla Alberta.

Poza tym uchwalono porządek dzienny, podkreślając konieczność utrzymywania stałych silniejszych garnizonów na zagrożonej granicy. Szef sztabu głównego oświadczył, że jedynie przedłużenie czasu służby wojskowej może umożliwić realizowanie tego życzenia, gdyż służba ochotnicza nie zapewnia niezbędnej w tym celu ilości żołnierzy.



Na zakończenie włoskich manewrów w Avellino Mussolini wygłosił wielką mowę do żołnierzy i ludności cywilnej. — Słuchały go wielotysięczne tłumy.

nie widziałyby współdziałania z narodowcami. Ten odłam bierze silny udział w walce z zalewem żydowskim. W Stronnictwie Ludowym walczą obecnie dwa kierunki: narodowy i marksistowski. Zresztą walka między tymi dwoma kierunkami toczy się prawie wewnątrz wszystkich obozów politycznych w Polsce.

Z powyższych uwag widzimy, iż Stronnicwo Ludowe nie posiada jasnego i jednolitego oblicza ideowego. Także wpływy jego na wsi nie we wszystkich dzielnicach Polski są jednakowe. Piastowcy silni są w Małopolsce, ludowcy o typie wyzwolenców głównie rozszerzyli się w południowej Lubelszczyźnie i w części województwa kieleckiego. W innych częściach kraju wpływy ludowców są słabe lub nawet nikome.

Są całe dzielnice, gdzie Stronnicwo Narodowe posiada decydujące znaczenie na wsi. Północna część by-

lej Kongresówki, Wielkopolska, Pomorze, Podlasie, wschodnia część województwa kieleckiego (Radom, Opoczno), znaczna część województwa łódzkiego — oto okolice, gdzie olbrzymie masy chłopów znajdują się w szeregach Stronnictwa Narodowego. Coraz większe znaczenie zdobywają sobie narodowcy w województwie warszawskim.

Jeżelibyśmy chcieli więc ocenić wpływy Stronnictwa Ludowego i obozu narodowego, to zupełnie bez przesady należy stwierdzić, iż wieś w większości znajduje się pod narodowymi sztandarami.

Idea narodowa przy tym oddziałuje mocno i przyciągając na pewne odłamy ludowców. Masy bowiem chłopskie zdają sobie sprawę coraz lepiej, iż ich dynamikę może należycie wykorzystać i przetworzyć ruch, który myśli o całości narodowej, a nie tylko o interesach klasowych.

PRZEGLĄD PRASY

BEREZA ZAWIODŁA..

W „Słowie Pomorskim” zamieścił p. St. Zieliński ciekawy artykuł, zestawiający plusy i minusy Berezy Kartuskiej. Powód do zestawienia tego bilansu dało p. Zielińskiemu ostatnie oświadczenie p. premiera Składkowskiego o Berezie dla dziennikarzy.

Warto przypomnieć, że utworzenie obozu w Berezie żywiły porządowe przyjęły w swoim czasie z wielkim uznaniem.

Jakież był dotychczasowy skutek zamykania działaczy politycznych w Berezie?

Minister Raczkiewicz stwierdził w Sejmie 21 stycznia, że

„w sposób bardziej wydatny wzrosła ilość wypadków rozruchów i oporu władzom. W pierwszym półroczu 1935 było ich 3071 (w roku 1934 — 2067), zaś wypadków zakłócenia spokoju publicznego 48938 (w roku 1934 — 34224). Wzrosła również liczba wystąpień zbiorowych, nielegalnych zebrań i kolportażu nielegalnych druków.

„Bardzo wzrosła też agresywność elementu przestępczego w stosunku do organów bezpieczeństwa. Charakterystyczne jest, że sprawcami są tu nie tylko poważniejsi przestępcy, lecz również i zwykła ludność.

„Według danych z urzędów wojewódzkich w okresie czterech miesięcy policja użyła broni w 102 wypadkach, przy czym zabito 46 osób i zraniono 80”.

Czyli, że Bereza nie wywarła tego wpływu hamującego, który był jej celem.

Jeśli zaś chodzi o napięcie wrogich stosunków między sanacją a społeczeństwem, to wrogość ta wzrosła niesłychanie. I rzecz znamienna: nawet w prywatnych rozmowach trudno usłyszeć zdanie, usprawiedliwiające Berezę.

KOMU BRAK PRZESTRZENI?

Na brak „przestrzeni” uskarżają się stale Niemcy i brakiem tym uzasadniają swoje parcie na Wschód. Odpowiada na to „Kur. Poznański” interesującą statystyką ludnościową nadgranicznych wschodnich powiatów Rzeszy. Okazuje się z niej, że we wszystkich tych powiatach przyrost ludności był do r. 1933 minimalny, a i obecnie daleko jeszcze pozostaje w tyle poza przyrostem w sąsiednich powiatach polskich. Tak np.

„w pogranicznej regencji koszalińskiej na Pomorzu pruskim (Pomeranii) liczba mieszkańców w czasie od r. 1925 do 1933 powiększyła się zaledwie o 4900 osób, w sąsiednim zaś polskim województwie pomorskim wzrost ludności w okresie 1921—1931 wyniósł — 150.500 głów”.

W nieprzyłączonych do Polski powiatach Wielkopolski (regencje frankfurcka i pilska)

„liczba ludności” po stronie niemieckiej wzrosła tu o 23.600 osób, po stronie polskiej o 154.000. W ośmiu (na ogólną liczbę 17) powiatach wiejskich regencji frankfurckiej oraz w 4 (na ogólną liczbę 8) takichże powiatach regencji pilskiej zaznaczył się w okresie — 1925—1935 nawet absolutny spadek ludności. Tempo wzrostu zaludnienia było w województwie poznańskim z górą cztery razy silniejsze, niż w obu sąsiednich regencjach niemieckich, mimo, że Wielkopolska jest tą dzielnicą Polski, która w okresie 1921—1931 wykazała stosunkowo najmniejszy przyrost ludności”.

Jakież z tego wniosek? Otóż ten, że

„hasło narodu bez przestrzeni i wynikające z tego jakoby potrzeby parcia terytorialnego Niemców na wschód nie znajduje żadnego uzasadnienia ani w istniejącym układzie rzeczy, ani w procesach demograficzno - społecznych dzisiejszej Europy środkowo - wschodniej. Naród niemiecki „przestrzeni” na wschód nie potrzebuje; wszelkie wysiłki, zmierzające do wykazania tej potrzeby, mają charakter sztuczny i są wpływem tylko żądz zaboru cudzych ziem, starannie przez kierownice czynników niemieckie pielęgnowanej”.

Natomiast „narodem bez przestrzeni” staje się w coraz większym stopniu naród polski. Obecne parcie do miast jest jednym z przejawów jego dążenia do zdobycia przestrzeni. Przestrzeni we własnym kraju.

Życie na emigracji

Doniosła uchwała konferencji polskich szkół dokształcających w Cambridge Springs

„Dziennik Polski” wychodzący w Detroit w St. Zj. podkreśla ważność rezolucji, uchwalonych na konferencji członków komisji porozumiewawczej Polskich Szkół Dokształcających, która się odbyła w Cambridge Springs. Z konferencji tej bowiem, jak pisze „Dziennik Polski” może się wyłonić czyn twórczy o historycznym znaczeniu dla wychodźstwa. „Dziennik Polski” pisze: „Wyłoniono projekt prosty, bardzo łatwy do wykonania był dwadzieścia lat temu, prowadzenia go wynoszący zaledwie kilka tysięcy dolarów rocznie, zaś tak doniosły w swych skutkach, że gdyby ten sam projekt powstał i wykonany był dwadzieścia lat temu, dorobek moralny i materialny polonii amerykańskiej byłby dziś kilkakrotnie większy. Projekt ten należy wykonać w ciągu następnych lat dziesięciu doprowadzić może nas do takiego postępu, o jakim marzyliśmy. Tym iście genialnym projektem jest złożona Radzie Szkolnej Związku Narodowego Polskiego propozycja stworzenia stałej katedry Nauk Społecznych w Kolegium Związkowym w Cambridge Springs, ze szczególnym uwzględnieniem historii Wychodźstwa Polskiego w Ameryce, jego charakteru i potrzeb, aby w ten sposób wychować świadomych swych celów i zadań przyszłych liderów polonii amerykańskiej. Nie będzie przesadą, jeżeli nazwiemy genialną tę myśl, rzucaną przez komisję. Rozwiązanie ona najtrudniejsze bodaj zagadnienie, jakie mamy przed sobą. Kładzie kres bezowocnym, a od szeregu lat powtarzającym się utyskiwaniom naszym na brak przywódców większej miary, którzyby znali charakter polonii amerykańskiej, jej prześlach, dążenia i pragnienia, zdolnych do wskazania dróg i przewodniczenia tej polonii w dążeniu z zajmowanego przez nas dziś szarego końca wśród grup narodowościowych w spo-

łeczeństwie amerykańskim na miejsce czołowe — tam, gdzie znajdować się powinno wychodźstwo z narodu o tysiącletniej kulturze, posiadającego jedną z najświetniejszych kart w dziejach narodów świata cywilizacyjnego. Narzekaliśmy na brak przywódców, świadomych swych celów, zadań i ciężkiej na nich odpowiedzialności. Kończyło się na narzekaniach. Przez kilkadziesiąt lat nie przyszło nam na myśl, że najprostszym zarządzeniem tej srogięj bolejącej i potrzebnej nam jest danie możliwości młodzieży zapoznania się z przeszłością polonii amer. i skierowanie ich umysłów do planowej, metodycznej pracy w tym kierunku”.

Propaganda niemieckich teatrów na G. Śląsku

Prasa niemiecka na Górnym Śląsku zamieściła ostatnio pod adresem ludności niemieckiej rozpaczliwe apele o utrzymanie niemieckich placówek teatralnych na G. Śląsku. Jak wiadomo, w ostatnich latach placówki te straciły dużo na popularności w kołach niemieckich a ponadto nie otrzymują one już subwencji, które przydzielano im przez szereg lat prawem kaduka. Jedynie dzięki tym subwencjom teatry niemieckie mogły się jako tako rozwijać. Na marginesie powyższego warto zaznaczyć, że po drugiej stronie granicy polskie teatry amatorskie nie otrzymały do chwili obecnej ani feniga subwencji ze strony zarządów gmin i miast.

Obchód i kongres jubileuszowy ku czci ks. Piotra Skargi w Warszawie

W 400-ą rocznicę urodzin ks. Piotra Skargi odbędzie się w Warszawie w dn. 11 — 13 września obchód ku czci wielkiego kaznodziei. Protektorat nad obchodem objął Pan Prezydent Rzplitej. Komitet honorowy stanowią: naczelny wódz gen. E. Śmigły - Rydz, episkopat polski z ks. kardynałem Kakowskim i ks. kardynałem prymasem Hlondem na czele i minister W. R. i O. P. prof. W. Świątosławski.

Program uroczystości przewiduje:

Czwartek 10 września 1936 r.:

Godz. 20 — Zebranie towarzyskie uczestników Zjazdu w wielkiej sali Domu Katolickiego, ul. Nowogrodzka 49.

Piątek, 11 września:

Godz. 9 — Msza św. w kościele św.

Piotra i Pawła, ul. Nowogrodzka. Kazanie ks. dr. W. Wyrębowski; godz. 10 — 13 Obrady Kongresu Publicystów i Działaczy Katolickich; godz. 16 — 19 Przedstawienie w Teatrze Narodowym: „Kazanie Skargi” i podniosła fragmenty „Wesela”.

Sobota, 12 września:

Godz. 9 — Msza św. w kościele św. Piotra i Pawła, ul. Nowogrodzka; godz. 10 — 13 Obrady Kongresu Publicystów i Działaczy Katolickich; godz. 16 — 19 Obrady Kongresu Publicystów i Działaczy Katolickich; godz. 20 Przedstaw. w Teatrze Wielkim: „Misterium średnio-wieczne: „Ktobaż”.

Przewidywane są też występy słynnego chóru X. Gieburowskiego z Poznania.

Niedziela, 13 września:

Godz. 10 — Pontyfikalną Mszę św. na Placu Zamkowym odprawi J. Em. ks. kardynał Kakowski. Kazanie wygłosi ks. dr. Wł. Lewandowicz; godz. 11 Odświeżenie tablicy ks. Piotra Skargi w dziedzińcu Zamku Królewskiego. Defilada sztandarów. Mowa O. Prowincjała XX Ozeuitów; godz. 14 — 15 — Zbiórka na placu Marszałka Piłsudskiego organizacji społecznych i pochodów parafialnych; Przedstawienie w Teatrze Wielkim, Misterium: „Ktobaż”; godz. 15 — Przemówienie i rozwinięcie pochodu przez miasto; godz. 20 — Przedstawienie galowe w Teatrze Wielkim. Słuchowisko Skargowskie w Radio.

ZE ŚWIATA KULTURY

KRONIKA LITERACKA

Rękopis „Jerozolimy Wyzwolonej”. — Senator Boriotti nabył znajdujący się w Londynie całkowity rękopis „Jerozolimy Wyzwolonej” Torquata Tassa. Składa się on z 750 stron gęsto pisanych i z dokumentów stwierdzających jego autentyczność. Rękopis ten przed wywiezieniem zagranicę, znajdował się w posiadaniu znakomitego pisarza włoskiego Baruffaldiego z Ferrary.

KRONIKA KULTURALNA

Z działalności słowackiego Tow. św. Wojciecha. — W Trnawie odbyło się walne zebranie największego słowackiego stowarzyszenia kulturalno - oświatowego „Towarzystwa św. Wojciecha”. Z odczytanych sprawozdań wynika, że Towarzystwo rozwija się bardzo pomysłnie i stale rozszerza swe agendy. Liczy ono obecnie ponad 100.000 członków, z których 2300 przybyło w ostatnim roku. Budżet Towarzystwa przekroczył 3 miliony K. C. Towarzystwo rozszerzyło w

ostatnim czasie swą działalność na nowe dziedziny, jak np. wydawanie podręczników szkolnych. Prezesem Towarzystwa został wybrany ponownie ks. Andrzej Hlinka, któremu zebrani urzędzili burzliwą owacją.

KRONIKA NAUKOWA

Międzynarodowy kongres badań nad światłem. — We wtorek dn. 1-go września rozpoczęła się w Wiesbaden międzynarodowy kongres w sprawie badań nad światłem. W kongresie weźmie udział w charakterze delegata polskiego dr. Bronisław Sabat.

Nowy atlas niemiecki. — „Deutsche Forschungsgemeinschaft” przystąpiła do wydania specjalnego atlasu terenów zamieszkałych przez skupienia Niemców zagranicą. Dane tego atlasu zebrano za pomocą rozsyłanych do poszczególnych skupień kwestionariuszy. Obecnie ukazał się pierwszy tom, zawierający 25 map.

KRONIKA TEATRALNA

Wielkie widowisko teatralne w Pompei. — Wśród ruin starożytnej Pompei czynione są przygotowania do wielkiego widowiska artystycznego, któremu będzie dzie „Męczeństwo Ś-go Sebastjana” D'Annunzia. Misterium sceniczne wielkiego poety włoskiego po raz pierwszy wystawione zostało przed 25 laty w Paryżu w teatrze Chatelet w interpretacji Idy Rubinstein, lecz dotychczas nie było wystawione we Włoszech. Naczelne role w misterium, które wystawione będzie tym razem na tle pompejańskiego Amfiteatru rzymskiego powierzone zostały znakomitym siłom współczesnego teatru włoskiego tej miary, co Renzo Ricci, Annibale Ninchi oraz Emma i Irma Grammatica. Ilustracja muzyczna Debusy'ego. Reżyseruje Guido Salvini, znaną z inscenizacji sztuk Goldoniego i Szekspira. Orkiestra, złożona z 75 osób dyrygować będzie Antonino Votto.

Udział Polski w międzynarodowym kongresie teatralnym. — W charakterze oficjalnych delegatów biorą udział w Międzynarodowym Kongresie Teatral-

nym w Wiedniu (3 — 8 września) pp. dyr. dr. A. Szyfman i dr. A. Guttry V. Dyrektor Tossop.

POLONICA

Książka polska zdobywa złoty medal zagranicą. — Podczas Targów Lewantyskich w Tel - Avivie Komisja Nagród przyznała złoty medal książce gen. Marjusza Zaruskiego: — „Wśród wichrów i fal”, wydawnictwa Głównej Księgarni Wojskowej. Książka wyróżnia się pięknym graficznym wykonaniem, doskonałymi reprodukcjami zdjęć oraz gustowną oprawą. Poza tym Komisja Palestyńska przyznała złoty medal Pawilonowi Książki Polskiej, urządzonemu przez Tow. Międzynarod. Handlu Książką Polką „Awangarda” w Warszawie.

ARCHEOLOGIA

Badanie jeziora w Biskupinie. — Do Biskupina przybędzie paru nurków z Gdyni celem specjalnych poszukiwań pod wodą. Ustala się zasięg osady, znajdującej się pod wodą i przeprowadzą badania na dnie jeziora, gdzie mogą się znaleźć łodzie - dębunki oraz inne przedmioty zatopione.

Badania w pow. średzkiem. — W dniach 27 — 31 sierpnia przeprowadził członek Ekspedycji Wykop. U. P. w Biskupinie p. Witold Hansel badania terenowe w okolicy Zaniemyśla, na zaproszenie p. prezesa Unruga z Wyszkiwa, odkrywając kilka stanowisk prahistorycznych.

Odkrycie starożytnych monet. — Odkopano w Tarente skarbiec, zawierający 2.000 monet srebrnych z epoki republiki rzymskiej. Odkrycie, posiadające dużą wartość archeologiczną, przekazane zostało Muzeum Narodowemu w Tarente.

ZJAZDY NAUKOWE

Konferencja „International Law Association”. — W dn. 10 — 15 obradować będzie w Pa. yżu sesja International Law Association. Z ramienia grupy polskiej tej organizacji wyjeżdżają na konferencję: prof. Jan Namitkiewicz, sędzia Sa-

PRZY WŁOSÓW

WYPADANIU
ŁUPIEŻU
ŁYSIENIU
STOSUJE SIĘ
MYDŁO CHINOWO-CHMIELOWE
I ESENCJĘ CHINOWO-CHMIELOWĄ
GASECKIEGO (KOGUTKIEM)

du Najwyższego Cezary Berezowski, radca Prezydium Rady Ministrów, b. min. Karol Bertoni, adwokaci Karol Welisz, Jerzy Rotwand, Rudolf Landrat, Alfred Kielski.

Kongres lekarzy słowiańskich. — 20 h. m. otwarto w Sofii kongres lekarzy słowiańskich, w którym weźmie udział delegacja polska, złożona z 48 lekarzy. W skład delegacji wchodzi m. in. b. minister dr. W. Chodźko, b. wice-minister dr. Cz. Wroczyński, prof. dr. Grzywo - Dąbrowski, prof. dr. W. Orłowski, prof. dr. Czubański, prof. dr. Konopacki, prof. dr. Melanowski, prof. dr. Januszkievicz z Wilna, dr. Bryndza-Nacki, dyr. Państw. Zakładu Higieny dr. Szulc, doc. Ławrynovicz, dr. Łapiński i inni wybitni lekarze.

Unia chemiczna w Lucarnie. — Dn. 17-go otwarta zostanie w Lucarnie 12-ty konferencja międzynarod. Unii Chemicznej. W obradach Unii weźmie udział członek jej p. minister W. R. i O. P. prof. W. Świątosławski, Towarzystwo m. będzie dr. Rogoziński z Krakowa. Tegoroczne obrady obejmować będą m. in. zagadnienia terminologii w chemii organicznej, nieorganicznej i fizjologicznej, symbolów fizyczno - chemicznych z tablicami stałych fizyczno - chemicznych, ujednostajnienia terminologii naukowej etc.

Ochrona zabytków krakowskich

W związku z rozporządzeniem, wydanym przed kilku laty przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej o opiece nad zabytkami, urząd wojewódzki uznał w Krakowie szereg budynków, posiadających wartość artystyczną, kulturalną lub historyczną za zabytki, które podlegają ochronie prawnej. Prowadzone w tym kierunku intensywne prace konserwatora okręgowego są już na ukończeniu. Wszelkie projekty odnawiania lub przebudowy budynków zabytkowych muszą uzyskać zezwolenie urzędu konserwatorskiego przy województwie.

Przy tej sposobności podkreślić należy, że w Krakowie całe 4-ry dzielnice: śródmieście, Wawel, Stradom i Kazimierz podpadają pod ochronę prawa o zabytkach ze względu na historyczne ich znaczenie i charakter miasta. Ponadto liczne kościoły, bu-

dynki mieszkalne, mury etc. uznane zostały za zabytki. Ostatnio zarząd m. został powiadomiony, że również dawne gimn. Nowodworskiego z 17 w., powstałe z połączenia szeregu domów gotyckich z 15 w. kompleks budynków Biblioteki Jagiellońskiej (pierwotnie Coll. Maius), przy ul. św. Anny 8, oraz dom przy ul. św. Anny 6, który stanowią powstałe w 18., a później złączone kamienice: Pryamowska, Arnelowska i „Pod kominkiem”, dalej Coll. Juridicum przy ul. Grodzkiej 53, dawny arsenał królewski przy ul. Grodzkiej 64, oraz dom „Pod Gruszą” przy ul. Szczepańskiej 1, sięgający w swych początkach 15 w., później przebudowany — uznane zostały za zabytki i podlegają prawnej ochronie i opiece konserwatora okr. przy urzędzie wojewódzkim w Krakowie.

ZEW SZAD...

Z PRZYSŁÓW KASZUBSKICH
Obok pięknego zawołania „Niema Kaszub bez Polonii, a bez Kaszub Polski” autorstwa zmarłego poety kaszubskiego, Hieronima Jarosz - Derdowskiego, mało znane jest ciekawe przysłowie tego poety treści następującej: „Bo Kaszubi i Poloka los ze sobą sprzął — Wiera, mowa, bieg potoka wspólny Bóg i wróg”. Derdowski, ku którego czci nazwany został park nadmorski w Wielkiej Wsi — Hallerowie, był jednym z najbardziej czynnych poetów kaszubskich.

Do niezwykle oryginalnych przysłów, używanych chętnie w okolicach Pucka, należą przede wszystkim te, „które wytykają błędy ludzkie lub mają charakter umoralniający. Do bardzo ciekawych, rzucających snop światła na mentalność mieszkańców, należą przysłowia: „Chto so do wod ubogio odbarować, ten naugio okradnie”. (Kto przyjmie od ubożego podarunek, ten nagiego okradnie); „Chto wele godo, tenbule nie kupi”. (Kto wiele mówi ten woła nie kupi); „Chto szczeko, ten mo pysk streszim masła wesmarowani”. (Kto wrzeszczy (pyskuje), ten ma usta wysmarowane żebrazem masłem); „To be so człowek wszystko kupi, cze be ten djobel na tim meszku ne leżol”. (Człowiek wiele rzeczy by sobie kupił, żeby na sakiewce pieniężnej djobel nie leżał).

JAK USTRZEC SIĘ PRZED TYFUSEM BRZUSZNYM
Na tyfus brzuszny choruje się tylko wskutek zarażenia się. Zarazki, które dostają się do naszego przewodu pokarmowego, powodują tę ciężką chorobę. Groź-

nym więc jest: brud, niechlujstwo, woda, jedzenie. Dlatego trzeba: 1) dbać o wyjątkową wprost czystość tak mieszkania, jak i sieni, schodów, podwórza, obejścia. Zwrócić uwagę na smietnik zlewy, ustępy. W związku z tem wskazaniem musi się tę mych, które najwięcej roznoszą zarazków tyfusowych. 2) Przed jedzeniem owoców, jarzyn, sałat, pomidorów należy je bezwzględnie obmyć w czystej wodzie myć ręce przed wzięciem do rąk owoców, obierać skórę. 3) Wszystkie produkty żywnościowe, napoje chować w domu pod zamknięciem. Przed kupnem w sklepie stwierdzić czy były one trzymane pod zamknięciem i czy były chronione przed kurzem, brudem, muchami. Nie pozwolić sobie podać towaru brudnymi rękami. 4) Nie pić surowego mleka, ani też wody ze studzien, otwartych. Mleko pić tylko gotowane, wodę przegotowaną. 5) Przed każdym jedzeniem myć ręce w wodzie z mydłem, jak również po wyjściu z ustępu. 6) W razie zauważenia objawów choroby wskutek podniesienia temperatury, bólu głowy, ogólnego osłabienia, natychmiast zwrócić się do lekarza.

RYBA O NAJLEPSZEJ NAZWIE
W Honolulu ostatnio doszło do dość silnego zatargu między władzą krajową a Waszyngtonem. Tym razem przedmiotem zatargu jest dość oryginalny. Hawajscy żądali subsydjów celem zbadania właściwości mało znanej ryby o nazwie (nic dziwnego, że była dotąd tak mało znana), „Humuhumunukunuku-napau”. Decyzja do tej pory nie zapadła,

a przyczyną braku decyzji jest fakt, że wszystkich odstrasza ta długa nazwa.

SZCZURY WYPĘDZAJĄ LUDNOŚĆ Z CELEJ WYSPI
Na jednej z wysp położonej na południowym Atlantyku, rozpowszechniła się plaga szczurów tak dalece, że cała ludność w ilości 167 osób zamieszkujących tę wyspę postanowiła wyemigrować. Wszystkie środki stosowane zwalczające tę plagę zawiodły. Szczury niszczą wszystkie zapasy żywności atakując ustawicznie mieszkania. Wyczerpani mieszkańcy zażądali ewakuacji ich z tej wyspy.

ZIMNA KREW
W Anglii zdarzyła się katastrofa lotnicza samolotu pasażerskiego. Jeden z pasażerów, który poza ogólnym potłuczeniem wyszedł cało, po wygrzebaniu się z pod rozbitych szczątków samolotu, wrócił po chwili, odnalazł tam swój mały, ręczny aparat filmowy i najspokojniej w świecie rozpoczął filmowanie ratowanych z rozbitego samolotu swoich współtowarzyszy podróży, którzy zostali więcej lub mniej ranni.

CENNE MALOWIDŁO W KOŚCIELE W SWARZEWIE

W kościele w Swarzewie, niedalek Pucka, znajduje się bardzo cenny obraz malowany na drzewie, a przedstawiający brzożę morza polskiego w XVI-tym stuleciu. Obraz stanowi unikat, a jest tembardziej ciekawy że uwidacznia wygład wszystkich znaczniejszych miejscowości nad zatoką Pucką, wraz z osadami rybackimi półwyspu Helskiego. Osobliwością są też postacie, przybrane w ludowe strój kaszubskie, następnie statki rybackie z godkami polskimi w liczbie 10, oraz zdobniczy ornament ludowy, biegnący dokoła obrazu. Na całym

wybrzeżu niema tego rodzaju zabytku, jest on tem więcej cenny, że w formie artystycznej przedstawia nam ówczesny wygląd morza polskiego. Zabytek był odnawiany po raz ostatni przed 166 laty. Obecny stan jego jest godny pożalowania.

SUKNO Z LUDZKICH WŁOSÓW

W mieście Augusta w stanie Georgia w Ameryce Północnej, kwitnie oryginalny przemysł, mianowicie wyrób „sukna do wyciskania oleju”. Do wyrobu tego sukna używane są włosy ludzkie. Potrzebne jest ono do wyciskania oleju z ziaren bawełnianych, lnianych i stoncznikowych. Tam bowiem potrzebna jest wytrzymałość i odporność na zmiany temperatury, a tego zwykłe sukno nie posiada. Do wyciskania oleju używa się dużych pras, a przy wielkiej produkcji pracuje się z pomocą potężnych maszyn hydraulicznych. Te właśnie maszyny wymagają dodatku, w postaci tkaniny z ludzkich włosów. Najodpowiedniejszemi do tych tkanin są włosy Chińczyków, to też setki tysięcy rodzin chińskich sprzedaje swe włosy wędrownym agentom, którzy przez swe centrale do starczą je do Ameryki. Tak więc co roku na rynku światowe wędruje z Chin około 1 i pół miliona włosów ludzkich. Jak już wspomnieliśmy natwięcej tych oryginalnych warsztatów tkackich jest w Ameryce, w Stanach Texas, Luisiana i Południowa Karolina. Kilka zaś dużych zakładów podobnego rodzaju jest także we Francji i w Niemczech.

ILE OFIAR POCHŁONĘŁY WALKI BRONIA CHEMICZNA W CZASIE WOJNY ŚWIATOWEJ?

Statystyka ofiar stosowania w wielkiej wojnie broni chemicznej, obejmuje

hekatombę istnień ludzkich. I tak w armii francuskiej było zatrutych 190 tysięcy zmarło 2.280 (1,2 proc.), angielskiej 180.981, zmarło 6.062 (3,3 proc.), włoskiej 13.300, zmarło 4.267 (34,7 proc.), Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej 70.062, zmarło 1.421 (2 proc.), niemieckiej 78.663, zmarło 2.280 (2,9 proc.), rosyjskiej 475.340, zmarło 56.000 (12 proc.).

NIEZWYKŁY ZABIEG CHIRURGICZNY

Słynny okulista włoski prof. Neuschuler zdołał po dokonaniu czterech zabiegów chirurgicznych i przy specjalnej kuracji uzdrowić 15-letniego chłopca, dotkniętego wrodzoną zaćmą (kataraktą) obu oczu. Chłopiec widzi obecnie zupełnie dobrze.

ZMIANY W ROSJI

Zaden inny bodaj kraj w Europie nie ulega tak szybkim zmianom ustrojowym i obyczajowym, jak Rosja Sowiecka. Bez przesady można powiedzieć, że każdy rok zmienia ten kraj bardzo znacznie. Jakże jest oblicze Rosji Sowieckiej w r. 1936-ym? Na to pytanie daje odpowiedź prof. uniwersytetu poznańskiego, dr. Józef Witkowski w artykule „Czerwone niemowle” zamieszczonym w najnowszym (8) numerze „Tęczy”. Oprócz tego interesującego reportażu, numer przynosi artykuły wytrawnych piór o prądach komunistycznych w Polsce, emigracji polskiej do Ameryki, reformie rolnej, olimpiadzie, oraz prace literackie Cz. Kędzińskiego, Z. Morawskiego, J. Pietrzyckiego, St. Pignonia, J. Marlicza, Wł. Tarnawskiego, i w. innych. „Tęczę” nabywać można w księgarniach, kioskach, lub w Administracji — Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

Sulejów dawniej a dziś

(Od własnego korespondenta)

Sulejów, we wrześniu.

Sulejów nad Pilicą, położony wśród pięknych lasów sosnowych, połączony kolejką wąsko - torową z Piotrkowem posiada rozwinięty przemysł drzewny i wapienniczy i jest faktycznie choć nie z nazwy stacją klimatyczną dla letników w sezonie wakacyjnym. Ciekawy turysta znajdzie tu również cenne osobliwości. Są nimi przede wszystkim resztki budowli, murów, baszt i kościoł opactwa Cystersów, do których niedługo na leżał Sulejów z okolicą przez całe 643 lat.

Ludność polską rolniczo - rzemieślniczą cechuje ruchliwość i przedsiębiorczość, a ponadto duże wyrobienie obywatelskie. Narodowcy zawsze tu mieli przewagę. Jednostki szlacheckie i ofiarne (jak ks. Grochowski, s. p. St. Psarski, s. p. Józef Siechowski) umiały trafić do rozumu i serca mieszkańców, organizować ich i wciągać do zgodnej pracy społecznej i kulturalnej. Śladami tych społecznych instynktów są: nowy kościół parafialny, okazały gmach zastrzeżonej Straży Pożarnej, przytułek dla starców, ochronka dla dzieci i t. d.

Część nagromadzonego przez dziesiątki lat kapitału zmarnowano w dobie sanacji (np. Spółdzielnia). Na wierzchołki wydobły się nowe typy podskakawców, intrygantów, geszefciarzy i popsułów. Prawych obywateli ścigano z niewybawialną zaciętością. Wynik: rozbiście, zerwanie kontaktu między t. zw. inteligencją, a ogółem ludnością, bierność spowodowana terrorem i apatią. Z duszącej zmyły dotąd się nie otrząsnęto.

Naturalnie, że w takiej atmosferze mogła swobodnie żerować „ideolodzy” walki klas. Więc rozwija się socjalizm, do ataku przechodzi, w norach się dotąd kryjący komunizm. Front Ludowy organizuje strajki i ulotkami zasypuje miasto. Dowiadujemy się z nich o biedzie żydowskiej (o naszej nie!), o „ofiarach” przytyckich, o „paniczach (!) z mieczkami” i „hecy nacjonalistycznej”. Gniew ludu usiłuje skierować żydowin na narodowców.

Z KRAKOWA

Teatr im. Słowackiego: sobota „Kibic” niedziela „Krakowiaci i górale”.

Kina polskie:

Apollo: Mały buntownik (Shirley Temple).

Promień: Nie zapomnij o mnie.

Stella: Panienska z poste-restante.

Sztuka: New York — San Francisco.

Świat: Tajemnica panny Brinx.

Uciecha: Fredek uszczęśliwił świat.

Ze Stronnictwa Narodowego. — Sekcja oświatowa Stronnictwa Narodowego w Krakowie urządza w niedzielę 6 września o godz. 9.45 rano wycieczkę do Muzeum Czapskich. Zbiórka przy ul. Płudskiego 10. Wstęp znizony do 25 gr.

W poniedziałek 7 b. m. I koło S. N. urządziła powakacyjne zebranie towarzyskie z referatem Wincetego Ogrodzińskiego na temat „Obliczcie dzisiejszych Niemiec”. Obecność wszystkich członków I koła bardzo pożądana. Początek o godz. 19-ej.

13 Tydzień lotniczy. — 13 Tydzień lotniczy odbędzie się w Krakowie w czasie od 26 września do 13 października k. r. Na zebraniu działy organizacyjno-propagandowego LOPP. ustalono, że Tydzień rozpocznie się w sobotę 26 b. m. alarmem lotniczo - gazowym i gaszeniem świateł. Następnego dnia będzie się zbiorła wszystkich kół LOPP na Rynku krakowskim oraz podniesienie sztandaru LOPP. po Mszy św. odprawionej w kościele Mariackim. Program pozostałych imprez tygodnia podany zostanie do wiadomości we właściwym czasie.

Nowy pomnik. — W niedługim czasie nastąpi w Krakowie odsłonięcie pomnika dr. Józefa Dietla, profesora i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz prezydenta miasta Krakowa. Pomnik ten, dłuta prof. Dunikowskiego, przedstawiać będzie prezydenta Dietla w tożsamerktorskiej z prezydenckim pierścieniem na palcu. Rzeźba została już wykonana i przed kilku dniami oddano ją do odlewania w brzoźnie firmie Bracia Łopieńscy w Warszawie, która ma go wykonać w ciągu kilku miesięcy. Postać prez. Dietla ponad trzy-metrowej wysokości umieszczona będzie na cokole z czarnego marmuru. Pomnik stanie prawdopodobnie na plantach między ul. Wisłą i Franciszkańską naprzeciw Pałacu Arcybiskupiego.

Włamanie do Towarzystwa Zaliczkowego Urzędników. — W nocy ze środy na czwartek nieujęci dotąd sprawcy do konali włamania do biura Krakowskiego Towarzystwa Zaliczkowego Urzędników, przy ul. św. Jana 14, gdzie rakiem rozpruli kasę ogniotrwałą, z której wyrzucili weksle i inne papiery a skradli 4.256 zł. w gotówce, oraz kilkanaście obli-gacji Pożyczki Narodowej i Inwestycyjnej.

Naturalnego sprzymierzenia i kierownika ma komuna w żydostwie, które w Sulejowie poważną odgrywa rolę. Na około 7 tysięcy mieszkańców procent Ma chabejów wynosi 32. Czarna chmara ob siadła rynek (zaledwie 2 domy polskie) i stąd rozpoczyna macki na zewnątrz.

Przejdę poszczególne działy gospodarstwa społecznego. Przemysł wapienniczy jeszcze dobrze się trzyma i na 4 wielkie pieca tylko 1 żydowski, a na 10 mniejszych 2. Ale zato w przemyśle drzewnym inaczej: na 5 tartaków tylko 1 polski.

Gożej w rzemiośle. Wyłącznie w rękach żydowskich: czapnictwo (1), kamaznictwo (3), kuśnierstwo (1), rymarstwo (5), szarstwo (3), tokarstwo (1), zegarmistrzostwo (1). Również ubój bydła rogatego odbywa się tylko rytualnym sposobem (12 jatek).

Inne działy silnie zażydzone: blacharstwo 4 (w tem 2 Żydów), fryzjerów 8 (3 Żydów), krawców około 23 (20), malarzy 7 (3), piekarzy 12 (7), powoźników 3 (1), szewców około 32 (20), stolarzy 15 (3). Natomiast wyłącznie w polskich rękach jest bednarstwo (6), ciesielskich (6), garncarstwo (2), koszykarstwo (2), ślusarstwo (4), tapicerstwo (1), zdunstwo (1), również pralnie (2), i pracownie fotograficzne (1).

W handlu monopol żydowski obejmuje: hurtownię (1), obuwia gotowe (4), skład skór (3), handel koniami (około 20), ubrania gotowe (4), stragany rybne (3), cukierki herbaciarne (2). Wyłącznie w polskich rękach tylko: apteki i składy apteczne (2), księgarnie (1), nawozy sztuczne i narzędzia rolnicze (1), wędli-

niarnie (14). W innych działach zdecydowana przewaga Żydów: sklepy bławatne 8 (7 żydowskich), drzewo budowlane 5 (4), galanteria 4 (3), naczynia kuchenne 3 (2), sklepy spożywcze 40 (24), opalowe sklepy 3 (2), skup zboża 7 (6), towary żelazne 5 (4), restauracje 3 (1). W straganiarstwie dopiero zaczynają się pokazywać aryjskie twarze.

Ważna dla mieszkańców komunikacja autobusowa pozostaje w rękach spółki polsko - żydowskiej. Semieki zaś pierwszy wiattek tego przedsiębiorstwa przejawia się w niechlujstwie wozów, w ich stanie tandetnym i w lekceważeniu rozkładu jazdy.

Naturalnie, że Sulejów nie mógł pozostać nietknięty ogólnym prądem, więc i tu pewien zwrot ku lepszemu widoczny, zwłaszcza w dziale kolonialnym. Powstało w ostatnich 2 latach kilkanaście sklepów spożywczych polskich (hurtowni brak!). Prócz tego pojawił się 1 sklep galanterijny, 1 tartak i kilka straganów. Ale to wszystko jest kroplą w morzu nieproporcjonalną do siły, jakie społeczeństwo może z siebie wydobyć.

Rozległe więc zadanie staje przed miejscowem kołem Stronnictwa Narodowego. Ma ono za sobą piękną tradycję niedawnej przeszłości, ma do dyspozycji społeczne instynkty obywateli. Tylko inicjatywę dać, tylko wyrwać społeczeństwo z odrętwienia sanacyjnego, otrząsnąć je z apatii, a rozbitych i skłóconych zjednoczyć w karnych szeregach do walki o narodową Polskę. I tak stanie się, bo tak być musi.

T. Kling.

Wezwanie do Polek w Łodzi

Zebrałe w dniu 30 sierpnia o godz. 3 popołudniu w Łodzi w sali przy ul. 11 Listopada 21 Kobiety — Polki w liczbie 600 osób na wielkim zebraniu Kobiet - Polek, zwołanem z inicjatywy Wydziału Gospodarczego Str. Narodowego w Łodzi, uchwały rezolucję treści następującej:

1) Zważywszy groźne położenie Polski, tak pod względem gospodarczym, jak i politycznym, wzywamy wszystkie Kobiety - Polki, dotąd stroniące od pracy społecznej, aby w tak groźnej chwili stanęły murem pod sztandarami narodowymi.

2) Wzywamy wszystkie Kobiety - Polki, a szczególnie kobiety, należące do sfer inteligencji, aby przez utrzymywanie stosunków towarzyskich i handlowych z żydostwem nie gorszyły swych sióstr, stojących na niższym szczeblu społecznym, ale, by wzorem kobiet, rekrutujących się z ludu, bojkotowały żydostwo, nie tylko towarzysko, ale i gospodarczo.

3) Wzywamy wszystkie Polki - Kobiety, aby jak najgoręcej propagowa-

ły jedność i zgodę, gdyż Polska, jako mająca nadmiar elementu żydowskiego i to wrogo ustosunkowanego do naszego narodu, każdej chwili może podzielić los Rosji i Hiszpanii.

4) Wzywamy Kobiety - Polki, aby wszelkie zakupy czyniły wyłącznie w sklepach chrześcijańskich z tym warunkiem, że towary te muszą być pochodzenia chrześcijańskiego.

5) Wzywamy wszystkie Matki - Polki do wzmoczonego czuwania nad wychowaniem swoich dzieci. Matka - Polka powinna zawsze wiedzieć, gdzie się jej dzieci znajdują, w jakim towarzystwie i pod jakimi wpływami, by nie dostały się pod wpływ wrogów Kościoła katolickiego i narodu polskiego.

6) Biorąc pod uwagę dotychczasową działalność Stronnictwa Narodowego, tak na polu politycznym jak i gospodarczym — wzywamy wszystkie Polki, aby w dniu 27.9.1936 r. oddały swe głosy na listę Obozu Narodowego.

Praca dla Polaków

Wytwórca konfekcji dziecięcej z Poznania poszukuje odbiorców z innych województw Polski.

Kopalnia poszukuje drobnych i większych przedstawicieli na węgiel w rozmaitych miejscowościach. Reflektanci tylko chrześcijanie.

W jakiej miejscowości Polak - chrześcijanin może założyć mniejszy dom rolniczo - handlowy.

Chrześcijań z kapitałem 4.000 zł. poszukuje współnika z podobną gotówką, celem założenia większego składu rowarów we Włocławku.

W której miejscowości potrzebna jest chrześcijańska pracownia pasów leczniczych i gorsetów?

Chrześcijańska wytwórnia gilz (tutek) poszukuje przedstawiciela.

Z dniem 1 września rozpoczyna się polowanie na kuropatwy. Zalecałoby się, aby kupcy - chrześcijanie osiedli w woj. warszawskim i łódzkim, gdzie odnośnej zwierzyny jest względnie dużo zajęli się skupem tej dzierzyny. Odbiór towaru od chrześcijan jest zapewniony przez firmę „Akra”. Handel i eksport dzierzyny — w Lesznie Wilk. Dotychczasowymi dostawcami byli wyłącznie Żydzi.

Kupcy Polacy z Wołynia poszukują odbiorców miodu, włókna, lnu i konopii, pierza, suszonych owoców i grzybów, fa soli, czosnku, borówek, żurawin, orzechów laskowych i t. p.

Polak chrześcijanin poszukuje przedstawicielstwa na wyroby gumowe i oleje.

W której miejscowości województwa centralnych, wschodnich lub południowych potrzebny jest polski chrześcijański skład węgla i materiałów opałowych?

Gdzie mogą osiedlić się samodzielni kowale, ślusarze, stolarze, tapicerzy, malarze, rymarze - chrześcijanie - Polacy?

wokacji, kazał żydowski straganiarzom uprzętać swe kramy. Po godzinie miasteczko Białobrzegi przybrało wygląd miły oku każdego Polaka. Na całym rynku nie było już ani jednego żydowskiego straganu. Polskich natomiast była cała masa, tak że w zupełności pokrywały one zapotrzebowanie kupujących.

Przykład Przytyka działo. Pół roku temu Białobrzegi były całkowicie opłanowane przez żydowski handel. Dziś zmiana nie do poznania, nie ma ani jednego żydowskiego kramu.

Z CAŁEGO KRAJU

JAROSŁAW

Tragiczna śmierć podoficera. — W ob-rębie koszar 3 p. piechoty wydarzył się tragiczny wypadek.

Pełniący służbę koszarową sierżant Józef Małolepszy udał się w nocy w go-dzinach między 1 a 2 w towarzystwie dowódcy warty kaprala Siwego na inspekcję wartowników.

Gdy obaj znaleźli się obok zabudowania magazynowego, z niewiadomej nara-zie przyczyny poczęły padać strzały na obu podoficerów, pochodzące od jed-nego z wartujących tam żołnierzy. Jed-na z kul ciężko zranila sierżanta Małolepszego, który padł bez przytomności.

Kapral ukinął śmierci kryjąc się pod parkan. Wartownik wystrzelił 5 nabo-ju, a szósty nabój wpakował sobie w głowę. Sierżant Małolepszy zmarł. Wartownik walczył ze śmiercią.

Władze wojskowe prowadzą docho-dzenie. Tragicznie zmarły sierżant cieszył się dobrą opinią, był lubiany przez przełożonych jak i przez podwładnych. Osierocił żonę i 4 dzieci.

KATOWICE

Wycieczka narodowców do Bielska. — W związku z uroczystością 25-lecia śmierci s. p. ka. Stanisława Stojalskiego go, znanego działacza narodowego, O-bóz Wszepolski w Katowicach organi-zuje wycieczkę do Bielska, miejsca wspomnianej uroczystości w dniu 13-go września. Wyjazd nastąpi dnia 13-go września o godz. 6.30 rano, cena prze-

jazdu pociągiem do Bielska i z powrotem 3,75. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 10-go włącznie sekretariat Obozu Wszepolskiego w Katowicach ul. Starowiejska 3.

ŁÓDŹ

Kasa bezprocentowa. — Z dniem 1 września Katolicka Kasa Bezprocentowa w Łodzi rozpoczęła już przyjmowanie członków zwyczajnych i wspierających. Członkowie zwyczajni opłacają składkę członkowską w wysokości 6 zł. rocznie. Członkiem wspierającym może zostać każdy członek zwyczajny, który wpłaci jednorazowo na rzecz Katolickiej Kasy Bezprocentowej przynajmniej 50 zł.

Wpisowe od każdego nowowstępującego członka wynosi 1 zł.

Wszyscy ludzie dobrej woli, wszyscy Polacy - Katolicy, których boli ciężki los bezrobotnych rzesz ludu polskiego, którzy pragnęliby podziwnać handel i rzemiosło polskie — ci wszyscy popie-szą czempredzej z zapisaniem się na członków zwyczajnych Katolickiej Kasy Bezprocentowej, a w miarę możności na wspierających.

Lokal Katolickiej Kasy Bezprocentowej w Łodzi mieści się w Domu Katolickim przy ul. Kaliwody.

Udzielanie bezprocentowych pożyczek rozpocznie się z dniem 1 października 1936 r.

ŁÓDŹ

Syn fabrykanta - Żyda komunista. — Na ławie oskarżonych w sądzie okręgo-

wym w Łodzi zasiadło trzech Żydów-komunistów. W dniu 1 kwietnia b. r. wy-wiadowcy zauważyli, iż dwóch Żydzi-ków nakleja przy ul. Południowej 52 a-fisz komunistyczny.

Jeden z Żydów znikł w tłumie współ-wyznawców, jaki zgromadził się na ulicy, i zdołał uknąć. Drugiego zdołano zatrzymać. Okazał się nim 18-letni Mojsze Zylberberg, syn znanego w Łodzi przemysłowca. Przy zatrzymanym znale-ziono alizse, ulotki i czerwony sztandar komunistyczny, w domu zaś stos broszur i instrukcji oraz ulotki komunistyczne. Sąd okręgowy w Łodzi skazał Zylberber-ga na dwa lata więzienia.

W dniu 1 maja b. r. w czasie pochodu rzekomo socjalistycznego, a właściwie żydowsko - komunistycznego, na ul. Piotrkowskiej w grupie Żydów znajdo-wał się 20-letni Berek Gelade oraz 21-letnia Estera Mleczkiewicz. Oboje znani agitatorzy komunistyczni. Z grupy ich dochodziły okrzyki: „Precz z Kościo-łem!” i przeciwnarodowe, a równocześ-nie na cześć Rosji.

Sąd okręgowy skazał Geladego na półtora roku więzienia i Mleczkowi-czównę na 10 miesięcy więzienia.

RADOM

Bojkot Żydów w Białobrzegach. — Po znanym zjściu w Białobrzegach po areztowaniu Smoląg dzień targowy t. j. środa zapowiadał się bardzo burzli-wie. Już od samego rana trwała silna akcja bojkotowa. Hasło „swój do swego” rozlegało się wołoko. Okoliczni chłopi pilnowali, aby nikt nie kupował u żydowskich straganiarzy.

Koło godziny 12 akcja ta wzmożła się tak dalece, że miejscowy posterunek po-licji, w obawie jakiejś żydowskiej pro-

Przed zjazdem „Deutsche Vereinigung” w Bydgoszczy

W dniach 5 i 6 września r. b. odbędzie się w Bydgoszczy zjazd delegatów „Deutsche Vereinigung”, organizacji Niemców z Wielkopolski i Pomorza. Zjazd tegoroczny poświęcony jest m. in. przedyskutowaniu programu działalności kulturalnej w najbliższej zimie oraz omówieniu form prac organizacyjnych D. V. na rzecz zjednoczenia elementu niemieckiego w Polsce pod sztandarami ideologii narodowo - socjalistycznej.

Interesująco przedstawia się program zjazdu, szczególnie program pierwszego dnia zjazdowego. Po zebraniu, które odbędzie się o godz. 12-tej w południe, które poświęcone jest sprawom organizacyjnym i programowym, delegaci obejrzą film dźwiękowy „Uciekinierzy” oparty na przeżyciach kolonistów niemieckich na Dalekim Wschodzie. Z kolei delegacje wezmą udział we wspólnym obiedzie, na którym podane zostaną poprawy z kół („Eintopfer-richt”). W obu wypadkach, podobnie jak i w przedstawieniu niemieckiego teatru amatorskiego, które odbędzie się tego samego dnia wieczorem, wstęp na imprezy i korzystanie z

nich jest bezpłatne. Po przedstawieniu delegatów zjazdowi spotkają się na zebraniu towarzyskiem w Domu Niemieckim oraz w kasyne.

W zjeździe tegorocznym biorą udział tylko delegaci D. V. z Wielkopolski i Pomorza, gdyż zmiany statutowe, przyjęte na nadzwyczajnym zjeździe delegatów w dniu 25 stycznia br., nie zostały jeszcze zatwierdzone. Jak wiadomo, zmiany te zmierzają do rozciągnięcia działalności organizacyjnej D. V. na obszar całego państwa.

Przy sposobności należy wyrazić życzenie, by kompetentne czynniki administracyjne zrewidowały jeszcze raz statut D. V. i usunęły ten tekst głoszący, że członkiem D. V. może być każdy obywatel polski. Jest to zrzeczna pułapka, przeznaczona na przyciągnięcie do organizacji mniej opornych na obietnice i niezdeklarowanych narodowo jednostek polskich. Tolerowanie tego rodzaju rzeczy doprowadziło np. do tego, że D. V. zdołała sobie zwerbować członków nawet wśród robotników portowych w Gdyni.

Pierwszy proces myślenicki

Wadowice, we wrześniu.

W dniu 2 września b. r. odbyła się przed sądem karnym w Wadowicach pierwsza rozprawa związana z wyprawą inż. Adama Doboszyńskiego na Myślenice. Na ławie oskarżonych zasiadli Andrzej i Albin Kudziowie pod zarzutem przestępstwa z art. 148 par. 1 k. k., t. j. ukrywania ściganego przez policję Adama Doboszyńskiego. Oskarżeni do winy się nie przyznali. Na rozprawie sąd prze-słuchał komendanta P. P. w Zawoi Kosowskiego oraz dwóch wywiadowców policyjnych Kopytę i Łazarza, którzy zeznawali dla oskarżonych obciążająco.

Wywiadowca Łazarz zeznał, iż dnia 29 czerwca, przybył do oskarżonego Andrzeja Kudzi w przebraniu i przedstawił się jako jeden z towarzyszy inż. Doboszyńskiego, szukający tego ostatniego. Wyższkowsky zaufanie Kudzi wy-ciągnął od niego podstępnie wiadomość, gdzie ukrywa się Doboszyński oraz to, że właśnie Kudzi z bratem ukryli w la-sach inżyniera i dostarczają mu żywność nocami, a nadto dostarczyli mu także dwa płaszcze i koc. Gdy następnie a-reztowano Kudzię, Łazarz w dalszym ciągu udając towarzysza Doboszyńskie-go, teraz oczywiście też przytrzyma-

go wyciągnął od Kudzi wiadomość, że Doboszyński pozostaje nadal w tem sa-mym miejscu.

Na rozprawie podniesiono też dalszy zarzut przeciw Kudzi, że przez jedną noc przenocował w swoim domu inż. Doboszyńskiego. Celem jednak stwierdzenia tej okoliczności postanowił sąd przesłuchać świadka Gołębskiego, a nadto też w charakterze świadka samego Doboszyńskiego ze względu na całokształt sprawy. Celem przeprowadzenia tych dowodów sąd przerwał rozprawę, zapowiadając wyznaczenie terminu na piśmie w najbliższym czasie.

Obaj oskarżeni dopiero w dniu roz-prawy zostali dostawieni do Wadowic, co uniemożliwiło obrońcom należyte przygotowanie obrony. Na rozprawie obrońcy postawili wniosek o uchylenie tymczasowego aresztu, jednak sąd wni-oszek ten oddalił, postanawiając wszak-że zatrzymać oskarżonych w Wadowicach. Obronę wnosili dwaj adwokaci wadowiccy: mec. Majka i mec. Zajac.

Rozprawa ze względu na rolę i sposób postępowania wywiadowców poli-cyjnych wzbudziła szczególną uwagę.

(j.)

Egzekucja zaległości podatkowych

większej własności ziemskiej

Zarządzenie wiceministra skarbu Świtalskiego

Agencja Press donosi:

Podczas inspekcji jednego z powiatów premier Sławoj - Składkowski zwrócił uwagę na zbyt słabą wypracowaną podatkową większej własności ziemskiej w porównaniu z drobnym rolnictwem. W następstwie tego spostrzeżenia Ministerstwo Skarbu przeprowadziło specjalną ankietę, która objęła 908 majątków o obszarze ponad 150 ha, położonych w kilku nastu powiatów różnych województw. Ankieta wykazała, że w większości powiatów wypracowanie większej własności ziemskiej przedstawia się ujemnie.

Ustalono, że na 908 zbadanych majątków zaledwie 232 majątki nie posiadały na dzień 1 kwietnia 1936 r. zaległości w podatku gruntowym. W 437 majątkach zaległość w tym podatku przekraczała roczny przypis, przy czym 174 majątki miały zaległości ponad 4-letni przypis. Niekiedy zaległości te dochodziły do wysokości 10-letniego przypisu. 55 majątków nie zapłaciło w ciągu 2 ostatnich okresów ani grosza na poczet podatku gruntowego.

W odniesieniu do innych należności podatkowych, zwłaszcza komunalnych, wypracowanie większego rolnictwa przedstawia się jeszcze gorzej.

W wyniku tej ankiety wiceminister skarbu Świtalski wydał sensoryjne zarządzenie do dyrektorów wszystkich izb skarbowych, nakazując natychmiastowe podjęcie egzekucji zaległości podatkowych w większej własności ziemskiej. W zarządzeniu tym wiceminister skarbu podnosi, że w wielu wypadkach przyczyną nie płacenia podatków przez większą własność szuka należy w nieudolnym gospodarowaniu, często w świadomym wstrzymywaniu się od płacenia podatków, a dość często nawet w specjalnie złośliwym uchylaniu się od obowiązku podatkowego i uciekaniu się do różnych podstępów, ażeby uniemożliwić egzekucję. Stan systematycznego nieplacenia zobowiązań publicznych przez niektóre gospodarstwa nie może być w żadnym wypadku tolerowany.

Wiceminister skarbu poleca dyrektorom Izb Skarbowych, aby specjalnie zainteresowali się sprawą wypracowania podatkowej większej własności ziemskiej i ażeby w odniesieniu do wszystkich gospodarstw posiadających poważniejsze zaległości, zbadali dokładnie przyczyny ich powstania. W stosunku do rolników, którzy zła wola została ustalona, oraz w stosunku do tych rolników, których gospodarstwa znajdują się w stanie uniemożliwiającym wypracowanie wpływow potrzebnych na pokrycie bieżących zobowiązań, powinny być natychmiast podjęte kroki zmierzające do likwidacji zaległości.

Gdyby egzekucja na ruchomościach nie prowadziła do celu, należy wdrażać egzekucję z majątku nieruchomości.

Okoliczność, że wskutek znacznego obciążenia hipotecznego majątku osiągnięte się zaspokojenie tylko uprzywilejowanych należności, nie powinna być przeszkodą do wdrożenia i przeprowadzenia egzekucji z majątku nieruchomości. W interesie gospodarstwa społecznego leży bowiem likwidacja gospodarstw, nie wywiązujących się systematycznie ze swych obowiązków podatkowych, wskutek nieudolnej gospodarki lub nadmiernego zadłużenia.

Poza egzekucją w drodze wystawiania na sprzedaż majątku nieruchomości, należy występować do województw z wnioskami o przejęcie gruntów na pokrycie zaległości podatkowych. I tu również, gdyby stan zadłużenia pozwalał na przejęcie gruntu tylko na pokrycie zaległości uprzywilejowanych, należy z tego środka korzystać we wszystkich wypadkach, gdy przejęty obszar gruntu pozwoli na utworzenie samodzielnego gospodarstwa włościańskiego.

Brak większego efektu materialnego nie powinien wstrzymać dyrektorów Izb Skarbowych od egzekucji, gdyż efekt moralny tej akcji usprawiedliwi w każdym wypadku jej zastosowanie. Nie trzeba bowiem zapominać, jak demoralizująco wpływa na innych płatników a zwłaszcza na drobne rolnictwo, systematyczne i bezkarne nieplacenie podatków przez większą własność ziemską.

Ostatni ustęp zarządzenia wiceministra Świtalskiego wymierzony jest przeciw urzędnikom skarbowym.

W razie stwierdzenia, że władze skarbowe ponoszą winę za powstanie zaległości podatkowych u większej własności ziemskiej, czy to przez nieudolnie prowadzoną akcję egzekucyjną, czy też przez tolerancyjne traktowanie tych zaległości wskutek dobrych stosunków osobistych urzędników z właścicielami ziemskimi należy wobec winnych urzędników wyciągnąć natychmiast odpowiednie konsekwencje służbowe.

Winni urzędnicy mają być przede wszystkim usunięci z zajmowanych stanowisk kierowniczych.

Praca dla Polaków

Wykwalifikowany majster młynarski poszukuje pracy. Dobry fachowiec — narodowiec — wykaże się pochlebny referencjami. Zgłoszenia do wydziału gospodarczego Str. Nar. (Warszawa, Al. Jerozolimskie 17).

Wiadomości z wybrzeża

Port rybacki w Wielkiej Wsi - Hallerowie daje schronienie statkom rybackim. — W ostatnich dniach na skutek burzliwego stanu morza, statki rybackie w postaci dużych szkunerów żaglowych, znalazły schronienie w budującym się porcie rybackim w Wielkiej Wsi - Hallerowie. Były to przeażalnie statki zagraniczne. Mola portu są już tak umocnione, że stanowią znakomitą ochronę dla statków, które z łatwością przeczekają każdą burzę. Podesza burzliwego stanu morza, roboty budowlane w porcie nie są wykonywane tak, że pobyt statków szukających schronienia w niczym nie przeszkadza kierownictwu budowy portu.

Plan zabudowy Wielkiej Wsi - Hallerowa został ostatecznie zatwierdzony przez władze wojewódzkie, tak, że wpłynęło to korzystnie na ożywienie transakcji sprzedaży parcel budowlanych. Ceny utrzymują się obecnie na poziomie 3—10 zł za 1 m. kwadratowy. Najdroższe parcele są w Hallerowie. W innych miejscowościach wybrzeża (Jastarnia, Jastrzębiej Górze) ceny parcel wykazują tendencje niżkowe.

Echa tragedii na zatoce Puckiej. — Prasa doniosła o tragicznym wypadku utonięcia ks. Nossola i dentysty Baranowskiego na wodach zatoki Puckiej podczas przejażdżki kajakiem żaglowym. Na marginesie tego wypadku notujemy, że tego rodzaju wypadki będą się powtarzać, o ile nie wyjdzie specjalna ustawa, zabraniająca wyjazdów kajakami na morze.

Budowa kajaków, jakie znajdują się w kąpieliskach półwyspu Helskiego nie odpowiada warunkom morskim, nadają się one jedynie do przejażdżek po jeziorach, lecz nigdy na morzu. Poza tym tak na rybaków wyjeżdżających na łodziach bezpokładowych, jak również na wszelkich sportowców winna ustawa nałożyć obowiązek, że bez sprzętu ratowniczego nie wolno podurwać grzywną wypływać na morze.

Tego rodzaju ustawa jest bezwzględnie pożądana. Brawura i lekkomyślność, poza tym nieznaną żywiołu morskiego, są nieraz przyczyną tragedii, których można łatwo uniknąć.

Bilans Banku Polskiego

za trzecią dekadę sierpnia

WARSZAWA (PAT) W ciągu trzeciej dekady sierpnia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 mil. zł. do 366,6 mil. zł., stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zaś wzrósł o 5,4 mil. zł. do 14,6 mil. zł.

Suma wykorzystanych kredytów wynosi 817,9 mil. zł., przy czym portfel wekslowy zwiększył się o 23,1 mil. zł. do 643,0 mil. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 0,3 mil. zł. do 51,1 mil. zł. i stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami, wzrósł o 3,6 mil. zł. do 123,9 mil. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 15,7 mil. zł. do 18,7 mil. zł.

Pozycja „inne aktywa” wzrosła o 12,4 mil. zł. do 176,2 mil. zł., pozycja zaś „inne pasywa” uległa spadkowi o 2,5 mil. zł. do 326,8 mil. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 22,2 mil. zł. do 170,9 mil. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — powiększył się o 54,2 mil. zł. do 1.030,8 mil. złotych.

Pokrycie złotem wynosi 32,96 proc. Stopa dyskontowa 5 proc., stopa od pożyczek zastawowych — 6 proc.

Giędy pieniężne

Notowania z dnia 4 września 1936 r. DEWIZY

Holandia 360.80 (sprzedaż 361.52, kupno 360.08); Berlin (sprzedaż 213.98, kupno 212.92); Bruksela 89.85 (sprzedaż 90.03, kupno 89.57); Gdańsk (sprzedaż 100.20, kupno 99.80); Kopenhaga 119.45 (sprzedaż 119.74, kupno 119.16); Helsingfors (sprzedaż 11.73, kupno 11.77); Londyn 26.76 (sprzedaż 26.83, kupno 26.69); Nowy Jork 5.31 i jedna czwarta (sprzedaż 5.32 i pół, kupno 5.30); Nowy Jork (kabel) 5.31 i pół (sprzedaż 5.32 i trzy czwarte, kupno 5.30 i jedna czwarta); Oslo (sprzedaż 134.73, kupno 134.07); Paryż 34.98 i pół (sprzedaż 35.05 i pół, kupno 36.91 i pół); Praga 21.96 (sprzedaż 22.00, kupno 21.92); Stockholm 138.05 (sprzedaż 138.38, kupno 137.72); Zurych 173.20 (sprzedaż 173.54, kupno 172.86); Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80); Montreal (sprzedaż 5.31 i pół, kupno 5.29); Mediolan (sprzedaż 42.00, kupno 41.80); Marka niemiecka srebrna (sprzedaż 149.00, kupno 144.00).

PAPIERY PROCENTOWE
7 proc. pożyczka stabilizacyjna 49,25 (500 dol.), 50,50 (w proc.); 3 proc. pożyczka premjowa inwestycyjna I em. 62,50, II em. 61,00; 3 proc. pożyczka premjowa inwestycyjna seria I em. 75,50; 4 proc. państwowa pożyczka premjowa dolarowa 46,25; 8 proc. L. Z. Komun. Banku gospodarstwa krajowego i 8 proc. obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. Banku gospodarstwa krajowego i 7 proc. obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego 83,25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25; 5 i pół proc. L. Z. Komun. Banku gospodarstwa krajowego i 5 i pół proc. obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego 81,00; 8 proc. obligacje budowlane Banku gospodarstwa krajowego 93,00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 45,00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 52,25 — 52,00 (odcinki drobne) 52,25; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 39,00.

AKCJE
Bank Polski — 97,50 — 97,25 — 97,50; Węgeli — 14,00; Ostrowiec — 30,00 — 29,75; Starachowice — 33,50 — 33,00; Haberbusch — 38,50.

Tendencja dla dewiz nieco mocniejsza, dla pożyczek państwowych i listów zastawnych słabsza, dla akcji niejedolita. Rubel srebrny 1,55; 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0,73; gram czystego złota 5,9244. W obrotach prywatnych 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 43,25. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. pożyczka z r. 1925 (Dillonowska) 61,25 — 60,25; 7 proc. pożyczka m. Warszawy (Magistrat) 51,75 — 51,25.

Gięda zbożowa

Notowania z dnia 4 września 1936 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Pszonica jednolita 753 gl. 22,50—23,00; Pszenica zbierana 742 gl. 22,00 — 22,50; Zyto standard 700 gl. 14,25 — 14,50; Zyto I-A standard 710 gl. 14,50 — 14,75; Zyto II standard 687 gl. 14,00 — 14,25; Owies I standard 497 gl. 14,50 — 15,00; Owies I-A st. 516 gl. 15,00 — 15,25; Owies II st. 560 gl. 14,00 — 14,50; Jęczmień browarny 689 gl. bez obrot. 20,00—21,00; Jęczmień 678-673 gl. 17,25—17,50; Jęczmień 649 gl. 16,75 — 17,00; Jęczmień 620,5 gl. 16,50 — 16,75; Groch polny 18,00—19,00; Groch Victoria 25,00—28,00; Wyka — — —; Pyszka — — —; Seradela podw. czyszczona bez obrot. — — —; Łubin niebieski 10,00—10,50; Łubin żółty 12,50—13,00; Mak nieb. 65,00—68,00; Kon. b. sur. 80,00—100,00; Koncz. b. bez kan. o czyst. 97 proc. 110,00—120,00; Ziemiaki jadal. bez obrotów — — —; Rzepak zimowy i letni 38,00 — 39,00; Rzepak zimowy 36,50 — 37,50; Siemie lniańskie 90 proc. 32,00—33,00; Mąka pszen. gat. I wyciągowa 0 — 20 proc. 37,00 — 39,00; Mąka pszen. gat. I-A 0 — 45 proc. 35,00 — 37,00; Mąka psz. g. I-B 0—55 proc. 34,00—35,00; Mąka psz. g. I-C 0—60 proc. 33,00—34,00; Mąka psz. I-D 0—65 proc. 32,00—33,00; Mąka psz. II-A 20-55 proc. 31,00—32,00; Mąka psz. II-B 20 — 65 proc. 29,00 — 31,00; Mąka psz. II-C 45 — 55 proc. — — —; Mąka psz. II-D 45 — 65 proc. 26,00 — 27,00; Mąka psz. II-E 55—65 proc. — — —; Mąka psz. II-F 55-65 proc. 25,00—26,00; Mąka psz. II-G 60—65 proc. 24,00 — 25,00; Mąka psz. III-A 65—70 proc. — — —; Mąka psz. III-B 70—75 proc. — — —; Mąka psz. pastewna 16,00—17,00; Mąka psz. razowa 0—95 proc. — — —; Mąka żytnia „wyciągowa” 0—30 proc. 23,50—24,50; Mąka żyt. gat. I 0-50 proc. 23,50 — 24,50; Mąka żyt. gat. I 0 — 65 proc. 22,50 — 23,50; Mąka żyt. gat. II 50 — 65 proc. 18,00 — 18,50; Mąka żyt. razowa 0 — 95 proc. 18,00 — 18,50; Żytnia poślednia ponad 65 proc. 13,00 — 13,50; Otręby przenie grube przem. stand. 11,50 — 12,00; Otręby pszenne średn. przem. stand. 10,50—11,00; Otręby pszenne małe przem. stand. 10,50 — 11,00; Otręby żytnie 9,25—9,75; Makuchy rzepakowe 13,75 — 14,25.

Ogólny obrót 3313 tonn, w tem żyta 1230 tonn. Uspokobienie spokoju.

Ceny zboża w kraju i zagranicą

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 24-go do 30-go sierpnia 1936 r. według obliczenia biura Giędy Zbożowo - Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg. w złotych.

GIEŁDY KRAJOWE				
	Psz.	Zyto	Jęczm.	Owies
Warszawa	22.05	14.37	20.50	14.71
Gdańsk	21.45	15.75	21.75	14.62
Poznań	21.68	14.37	20.00	13.62
Bydgoszcz	21.37	15.00	19.60	13.50
Łódź	23.06	15.31	17.75	12.81
Lublin	21.20	13.45	—	12.78
Równe	18.77	12.56	16.87	10.97

Włno	20.43	14.39	—	13.75
Katowice	21.96	16.07	—	14.93
Kraków	21.22	15.22	—	12.95
Lwów	19.87	14.00	—	12.31

GIEŁDY ZAGRANICZNE				
	Psz.	Zyto	Jęczm.	Owies
Berlin	46.42	34.14	—	—
Hamburg	22.90	13.50	—	14.31
Praga	31.21	28.41	28.49	25.34
Brno	35.24	27.31	27.61	25.08
Wiedeń	33.87	26.43	31.12	26.12
Liverpool	22.00	—	—	20.30
Chicago	24.73	11.18	31.39	17.01
Buenos Aires	20.05	—	—	—

Pamiętaj o bezrobotnych narodowcach

JĘDRZEJ GIERTYCH

KAJAKIEM PO NIEMCZECH

IV. LIST Z PODRÓŻY

Do Kistrzynia przybyliśmy przed wieczorem. Kistrzyn, jest to miasto i dawna twierdza, położone w widłach Warty i Odry. Nie przypuszczałem wcale, by w tej prowincjonalnej, pruskiej miejscinie zachowało się tyle czaru dawnych czasów.

Pod względem architektonicznym Kistrzyn, to prawdziwie uroczy zakątek. Renesansowy zamek o przelicznym dziedzińcu, a w nim czerny, marmurowe odrzwia bram i wejść, malownicze, stylowe wieżyczki, przestronne sklepienie sale, a przed zamkiem piękny stary kościół. Dalej pełen uroku rynek z pięknym starym ratuszem i szeregami stylowych kamienic. Wszystko to składa się na obraz miasta, mającego swój wyraz odrębny i zasługującego na to, by je zapamiętać.

Rzecz ciekawa! Miasto to jest nawskroś pruskie. Gdyby tu przybył samolotem z zawiązanymi oczyma i zgadywał, w jakim kraju ono leży, niepodobna byłoby powiedzieć, że leży w renesansowych Włoszech, ani w Francji, ani w Polsce, ani w Niemczech zachodnich. Jest w nim coś, co sprawia, że mimo swej renesansowej architektury, tak rzadkiej na północnym wschodzie Niemiec, ma ono w swym wyrazie coś specyficznego i wybitnie pruskiego. A jednak jest piękne!

W pojęciu naszym prusactwo kojarzy się z pojęciem szpetoty, parweniustwa i prostactwa. Ale, widać, żaden szablonowy pogląd nie jest wcale pełni ścisły. Widać, z tej samej przyczyny znaleźć można w Prusiech stylowe i pełne harmonii, a bynajmniej nie będące sztucznie tu wyhodowanym obcym kwiatem, renesansowe miasteczko, jak np. w Stanach Zjednoczonych, gdzie w Luizjanie, czy Wirginii, arystokratyczny, kilkusetletni dwór wiejski, albo w Ameryce łacińskiej — miasta niemal średniowieczne.

Kistrzyn jest miastem Fryderyka II. Stary Fryc, nazwany przez Prusaków Wielkim, był tu w młodości więziony przez swego królewskiego ojca. Gdy chciał uciec przy pomocy zaufanego oficera skończyło się na tym, że oficera przed oczyma Fryderyka ścięto. Miejsce tej egzekucji pokazują obecnie w Kistrzyniu, tak, jak i wiele innych miejsc, wiążących się z historią tego króla, budowniczego pruskiej potęgi!

Dziwna rzecz. Zdawałoby się, że to miasto powinno być z natury rzeczy ośrodkiem kultu dawnej pruskiej dynastii; tymczasem wśród ludzi, z którymi mieliśmy sposobność się tam zetknąć, dostrzegaliśmy tylko nastroje hitlerowskie, a czasem nawet jaskrawo antydynastyczny.

Rzecz jednak najważniejsza, o której wspomnieć należy w Kistrzyniu, to jest dawna twierdza, zbudowana w wieku osódmym kultu dawnej pruskiej dynastii; tymczasem wśród ludzi, z którymi mieliśmy sposobność się tam zetknąć, dostrzegaliśmy tylko nastroje hitlerowskie, a czasem nawet jaskrawo antydynastyczny.

Widziałem w życiu różne starodawne twierdze, zamki i fortyfikacje, ale bodaj nigdzie nie odniosłem wrażenia takiej siły obronnej, jak tutaj. Obronność miejsca, chronionego przez wodę i błoto, przepiękne, fantastycznej grubości mury, wymyślne, dowcipnie porozmieszczane strzelnice, przysadzisty, krzepki, a krępy zarys całości, podziemia, lochy, arsenały, kwatery, zalogi, wewnętrzne studnie, wreszcie podstępna i krwawa metoda zabezpieczenia się przed obcym szpiegostwem (architekta po ukończeniu dzieła stracono), wszystko to składa się na obraz fortecy, na owe czasy będącej wprost nie do zdobycia.

Przeciwko komu ją zbudowano? — W obawie przed jakim sąsiadem? — Chyba nie przed Moskwą, ani nie przed Tatarami, czy Turcją, lecz przed sąsiadem najbliższym, przed Polską. A jednak twierdza ta, leżąca na miejscu, które aż do 13-go wieku było częścią Polski, nigdy nie była przez Polaków oblegana. Odkąd odepchnięto nas od dawnej naszej w tych stronach naturalnej rubieży, od Odry, nigdy nie próbowaliśmy na rubież tę wracać. — Kistrzynską twierdzę zbudowano niepotrzebnie. Na darmo wyłożyli margrabiowie brandenburscy bajonki sumy na jej budowę, na darmo złożył głowę nieszczęsny Włoch, jej budowniczy. Nie było się czego obawiać. — Najazd z Polski, najazd, który mógł za jednym zamachem na wieki nam zwrócić utraczone, zachodnie, nadodrzańskie dziedziny, nigdy nie miał miejsca.

Byli pod Kistrzyniem parokrotnie Rosjanie, przywedrował tu z Zachodu Napoleon i nawet zajął twierdzę dzie-

ki zdradzie jej dowódcy. Polskie muszkiety nigdy na bastiony kistrzyńskiej twierdzy plunąć ogniem nie usiłowały. Nigdy polska dłoń, w XVI i XVII wieku jakże jeszcze mocna, nie kierowała swych żelaznych ciosów w ścianę graniczną ówczesnych margrabiów — chudopacholów, z których słabego wówczas państewka wyjść miała z czasem zguba Polski.

Smutne myśli przychodzą tu do głowy Polakowi. Dlaczego nie próbowaliśmy skruszyć tego błotnego bastionu, poza którym wyrastał bezpiecznik, w ciągu stuleci, nasz najgroźniejszy, najniebezpieczniejszy wróg? A poza tym, ile też takich Kistrzyniów, będących takimi arcydziełami sztuki fortyfikacyjnej dzisiejszej, jak Kistrzyn, sztuki XVI-wiekowej, zbudowano przeciw nam w ciszy obecnie. I co niemieckim twierdom z żelazobetonu i stali przeciwstawić dziś możemy — my?

Nie należy bynajmniej do ludzi, prorokujących nieuchronną i bliską wojnę Polski z Niemcami. Jestem bowiem zdania, że podział Europy na bolszewicką i nacjonalistyczną, mocno komplikuje podział, wynikające z przeciwności geograficznych.

Uważam jednak, że nawet, jeśli między Polską a Niemcami ma być dłuższy okres pokoju, nie tego pokoju tak nie ubezpieczy, jak nasza siła militarna. Silnego partnera zarówno obawia się zaćpieć wróg, jak stracić lub zrazić sobie przyjaciela. Nawet przyjaźń między państwami jest mocniejsza i trwalsza, gdy armaty dobrze są wycelowane.

Czy nasze są wycelowane jak należy? — Oto jest pytanie.

(D. c. n.)

POWESELAŁY ULICE WARSZAWY

Ożywiły się mury szkolne

Wielotysięczna rzesza młodzieży rozpoczęła nowy rok nauki

Poweselały ulice Warszawy, pełne teraz młodzieńczej, jasnych twarzy. Wielotysięczna rzesza młodzieży powróciła z wakacji, by rozgwarem młodych głosów ożywić senne dotąd szkolne sale i korytarze i — jać się znów codziennemu trudu kształcenia swych umysłów. Wakacyjną beztrąską śmieją się jeszcze opalone twarze, choć już dziś muszą się skupić nad zawilóściami książkowej wiedzy.

Wszystkie szkoły rozpoczęły zajęcia od uroczystych nabożeństw na intencję nowego roku. W oryndku, ze sztandarami, przy dźwiękach orkiestr maszerowała młodzież pod dozorem nauczycieli do świątyni. Towarzyszyły jej rzesze rodziców, z dumą patrzących na swoje pociechy, choć nie jedne czoło zasnuło się chmurą troski.

Bo wszak nowy rok szkolny — to nowe kłopoty budżetowe rodziny. Wydatki na mundurki, na książki, wpydatki... Ale dzieci nie mogą brać udziału w kłopotach starszych. Młodość daje im prawo do radości i beztróski.

Ale ich także czekają niebawem różne trudy i kłopoty, wśród których na plan pierwszy wybija się chyba — nowa pisownia, o której starsi tyle i takimi przekąsem mówią. No, ale to jest kłopot wspólny i dzieci i nauczycieli i rodziców.

Rozpoczęcie nowego roku szkolnego sprowadza pewne ożywienie w

rozmaitych gałęziach handlu. Zapanował już ruch w księgarniach, w sklepach z konfekcją dziecięcą, mundurkami i w składach materiałów piśmiennych i pomocy szkolnych. Na ogół pamięta się przy tym o konieczności popierania sklepów polskich. Wyjątki są stosunkowo nieliczne.

Jedną z dotkliwych trosk, łączących się z początkiem nauki, jest co roku ciasnota lokali szkolnych. W pewnym stopniu zapobiega temu oddanie do użytku 6-ciu nowych miejskich budynków szkolnych, w których znajduje się pomieszczenie 10 szkół, czyli około 4.500 dzieci. Nowe gmachy wzniesiono przeważnie na pery-

feriach, a mianowicie na Targówku, na Bielanych (2 szkoły), Marymoncie (3 szkoły), Siekierkach i na Raszyńskiej. Na uwagę zasługuje nowoczesny gmach szkolny, wzniesiony w parku Traugutta, wzorowany na szkołach szwedzkich.

W roku bieżącym do szkół powszechnych uczęszczać będzie około 140 tysięcy dzieci. Przynajmniej trzecia ich część wymaga, ze względu na ciężkie warunki domowe, stałego dożywiania. Niestety, niewiadomo, kto się tym zajmie. Nie powzięto jeszcze żadnych decyzji ani w Komitecie Stołecznym, ani w Radzie Szkolnej. A czas już najwyższy!

Sekcja Akademicka S. N. wznowiła już swe prace

Zarząd Sekcji Akademickiej Stronictwa Narodowego po feriach letnich rozpoczął już normalne prace. We wtorki, czwartki i piątki od godz. 2 — 4 odbywać się będą dyżury Sekcji w lokalu własnym przy ul. Aleje Jerozolimskie 17 m. 5.

Koleżdy, którzy już wrócili z ferii proszeni są o zgłoszenie się w godzinach urzędowych w lokalu.

Zapisy do Sekcji Akademickiej prowadzi sekretariat Sekcji w godzinach urzędowych.

Skarga Resursy Obywatelskiej wpłynęła do N. T. A.

Do Najwyższego Trybunału Administracyjnego wpłynęła skarga dawnego zarządu Resursy Obywatelskiej z okresu prezesury księcia Czetwertyńskiego. Skarga ta stanowi sprzeciw na decyzję Komisarjatu Rządu, zatwierdzoną przez Min. Spraw Wewn. w przedmiocie zawieszenia urzędującego zarządu Resur-

sy i mianowania kuratora w osobie radcy Komisarjatu Rządu p. Jędrzejewicza.

W imieniu skarżących decyzję władz administracyjnych występuje adwokat Kijeński, znany z wielu procesów politycznych przeciwko członkom Stronictwa Narodowego.

Pochody „Frontu Ludowego” w Warszawie w rocznicę „krwawej środy” 6 września

Wzorumując się na wielkich uroczystościach narodowych, które odbyły się 15 sierpnia w 16-tą rocznicę zwycięstwa nad Wisłą, PPS. organizuje „swoją obchód”, w dniu 6 września rb., jako w 30 rocznicę t. zw. „krwawej środy” w r. 1906, kiedy bojówki socjalistyczne urządziły na ulicach Warszawy masakrę policjantów rosyjskich.

W dniu tej rocznicy PPS. mobilizuje wszystkie swoje siły, chcąc wystąpić jak najokazaję, by zaimponować stolicy rozmiarami swych wpływów wśród proletariatu. W tym celu mają być podobno ściągnięte siły socjalistyczne z innych miast. Planowany jest pochód ulicami Warszawy, który, według zamie-

rzeń organizatorów, przewyższyc ma rozmiarami pochody 1 maja.

Główną organizatorką uroczystości i pochodu jest PPS. CKW., ale, rzecz prosta, podobnie jak 1 maja, wezmą udział w obchodach wszystkie ugrupowania t. zw. „Frontu Ludowego”, nie wyłączając żydo-komuny, penetrującej w znacznym stopniu w różnych organizacjach socjalistycznych.

Program uroczystości „Frontu Ludowego” 6 września został już zatwierdzony przez Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę. Droga pochodu prowadzi przez ulice śródmieścia Warszawy do miejsca straceń w Cytadeli.

WŁ. MICHALAK I S-ka d. KSIĘGARNIA KSIĄZNIKA - ATLAS
Warszawa, Nowy - Świat 59 Zamówienia z prowincji załatwiamy odwrotnie.
Poleca PODRĘCZNIKI szkolne do wszystkich szkół.

Tajemnica urzędniczek konsulatu Co skłoniło ją do nadużyć?

Zagadkowa defraudacja urzędniczek konsulatu polskiego w Wiedniu była wczoraj przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym w Warszawie. Na ławie oskarżonych zasiadła Anna Fleckerowa, była urzędniczka konsulatu, która dopuszczała się systematycznych nadużyć, przywłaszczając sumy, przeznaczone na płacenie rachunków dostawcom. Fleckerowa nie płaciła rachunków, a monity firm chowała pod sukno. W księgach natomiast figurowały pozycje dokonanych wypłat.

Kontrola M.S.Z. wykryła aferę, urzędniczek wezwano do Warszawy i tutaj osadzono w areszcie. Fleckerowa była dobrze uposażona, maż jej również zajmował dobre platne stanowisko. Źródła afery trudno jest dociec, zwłaszcza, że defraudantka prowadziła skromny tryb życia. Na wczorajszej rozprawie Fleckerowa wyjaśniła, że zgubiła w swoim czasie pieniądze należące do konsulatu, a chcąc następnie pokryć niedobór, brnęła w nadużycia. Wyjaśnienia te nie

budziły jednak wrażenia wiarygodności. Według ogólnego przekonania, tajemnica pobudek, które pchnęły, wzorową skądinąd urzędniczkę do nadużyć, pozostały w cieniu tajemnicy.

Rozprawa trwała krótko i zakończyła się wyrokiem skazującym podsądną na 2 lata więzienia i 1000 zł. grzywny. Nadto zasądzono powództwo cywilne, wytoczone przez skarb państwa.

Skarga o milion jako honorarium

Jak już donosiliśmy, do Sądu Okręgowego wpłynęło powództwo adw. Romana Gabryela, b. radcy prawnego magistratu warszawskiego o honorarium za prowadzenie sprawy z ramienia zarządu miejskiego przeciwko elektrowni. Adwokat w pozwie nie określił narazie wysokości powództwa, ponieważ jednak wartość przedmiotu sprawy, którą adw. Gabryel prowadził oblicza on na 5 miliardów złotych, a wysokość honorarium wynosi 5 proc. od sumy powództwa, adw. Gabryel domagać się będzie zapewne od magistratu honorarium w sumie około jednego miliona złotych. Tak wysokie powództwo o honorarium adwokackie nie spotykane było dotychczas w polskiej praktyce sądowej. (ar).

Zjazd odlewników polskich

Do Warszawy zwołany został 3-ci zjazd odlewników polskich. Obok bogato potraktowanej części technicznej, na zjeździe poruszane będą najistotniejsze zagadnienia ekonomiczne odlewnictwa polskiego.

Podczas zjazdu odbędzie się szereg wykładów do większych odlewni i laboratoriów badawczych. Zjazd odbędzie się w dn. od 6 do 8 września. Szczegółowych informacji udziela sekretariat grupy Odlewni przy PZPM. w Warszawie ul. Marszałkowska 140, tel. 5-86-06.

„Chłopie wstawaj!”

Broszura pod tym tytułem (str. 32) napisana przez B. S. Pustelnika, stanowi pierwszorzędną materiał propagandowy w walce z zalewem żydowskim. Winna się znaleźć w ręku każdego narodowca.

Cena egz. 40 gr., powyżej 75 egz. — po 30 gr. Skł. gł.: Warszawa, Nowy Świat 40, Red. „Placówka”. Tel. 599-87.

Nigdy nie jest zapóźno

myśleć o zdrowiu, tem bardziej jeżeli cierpisz na chorobę: nerek, pęcherza, atroby, kamień żółciowych, zlej przemiany materji, na bole artretyczne, czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie zapóźno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL”, które zapobiegają nagromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji, zatrzymujących organizm. — Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „DIUROL”, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać będziesz i swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne zioła „DIUROL” GASECKIEGO (z kogutkiem) sprzedają apteki i składy apteczne.

Żydowski dom gry w ruletę zlikwidowany przez policję

W nocy ze środy na czwartek wywiadowcy urzędu śledczego policji mundurowej wkroczyli do lokalu Hany Kerszenberg (Grzybowska 18), gdzie mieścił się potajemny dom gry. W dużym salonie, odpowiednio urządzone, grało w ruletkę 11 osób. Na widok wkraczającej policji wśród zebranych zapanował popłoch. W wyniku przeprowadzonej rewizji znaleziono i zabrano jedną nową ruletkę, dwie grabki, otówki, bloczki, 353 sztony i 880 zł. 95 gr. gotówka. Następnie policja dokonała osobistej rewizji wśród grających gospodarzy. Okazało się, że właścicielami i organizatorami potajemnego domu gry byli Eugeniusz Murawiejski, zamieszkały przy ul. Elektoalnej, notowany 7 razy w urzędzie śledczym, karany sądownie za bokmacherstwo i kradzieże, oraz Józef Braun, z zawodu giser drukarski, zam. przy ul. Grzybowskiej 18. Właściciele rulety oraz wła-

ścicielkę mieszkania aresztowano i odprowadzono do aresztu przy urzędzie śledczym. Nazajutrz wszystkich aresztowanych odwieziono do sądu starościńskiego w starostwie Warszawa - śródmieście. Sąd starościński, w wyniku rozprawy, skazał w trybie przysp. właścicielkę lokalu, gdzie mieściła się ruleta, Hanę Kerszenberg za wynajmowanie lokalu na dom gry na 500 zł. grzywny, z zamianą na 20 dni aresztu i oprócz tego na 14 dni bezwzględnej aresztu, zaś Eugeniusza Murawiejskiego i Józefa Brauna jako właścicieli rulety, skazano każdego na 1.500 zł. grzywny z zamianą na 45 dni aresztu i oprócz tego na 45 dni bezwzględnej aresztu. Wszyscy skazani przewiezieni już zostali do aresztu, gdzie rozpoczęli odsiadanie kary. Ponieważ nikt ze skazanych nie zadeklarował gotowości zapłacenia kary pieniężnej, odsiedzą po 3 miesiące aresztu. (ci)

Pożar w gmachu Stow. Techników Spłonęło archiwum Zw. Pol. Zrzeszeń Technicznych

O godz. 8-iej rano przy ul. Czackiego 3-5, w gmachu Stowarzyszenia Techników, wynikł groźny pożar. Pracujący przy remoncie malarz pokojowy, Wiktor Wójcik, pierwszy zauważył gęste kłęby dymu, wydobywające się z sali, w której przechowywane są sprzęt kół zebrań towarzyskich na trzecim piętrze i zaalarmował służbę, pierwszy pospieszył z pomocą, usiłując ratować z płonących pomieszczeń nagromadzone tam sprzęty. Wkrótce przybył oddział straży ogniowej. Strażacy, pod kierunkiem komendanta Gieysztora przystąpi-

li do akcji ratunkowej. Jak się okazało, ogień powstał na drugim piętrze w archiwum Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych, i zdążył poczynić znaczne spustoszenie zanim go zauważono. Akcja straży trwała godzinę. Przyczyną pożaru — było prawdopodobnie t. zw. „krótkie spiećie”. Straty znaczne. Dwa pokoje zostały zniszczone, nadto sala balowa na III-im piętrze została częściowo zalana i zakopana dymem. Ruch kolejowy na ul. Czackiego był przez czas dłuższy wstrzymany. Porządek utrzymała policja I-go komis. (k).

Żydowscy fałszerze przed sądem Czym zajmowała się żydowska drukarnia „Artilit”?

W Sądzie Okręgowym w Warszawie rozpoczął się wielki proces w głosnej aferze fałszerzy bonów rumuńskich. W zimie roku ubiegłego policja polska, śledząc jedn. z międzynarodowych aferzystów Califa, wpadła na ślad zakrojonych na wielką skalę fałszerstw. Ustalono, że Calif utrzymywał kontakt ze znanym policji fałszerzem Czarnockim.

Do dwóch. tej przybył wkrótce z Bukaresztu jeszcze jeden podejrzany osobnik. były adwokat rumuński Gabrieleşco, Gabrieleşco razem z Califem porozumieł się z właścicielem kantoru bankierskiego Blumentalem, któremu zaproponowano wielką transakcję finansową. Jak okazało się, Rumuni za pomocą międzynarodowych kontaktów przestępczych weszli w porozumienie z „asami” polskiego świata przestępczego i tutaj w Warszawie podjęto druk fałszyfikatów rumuńskiej pożyczki. Całą akcją w Warszawie kierował wielokrotnie karany przestępca

Moszek Iglicki wspólnie z b. urzędnikiem skarbowym, Czarnockim. Druk odbywał się w żydowskiej drukarni „Artilit”. Do szajki należał zbankrutowany żydowski handlowiec Cukierman.

W przednie likwidacji afery Calif i Gabrieleşco, zbiegli z Warszawy. W cza-

się rewizji w drukarni policja znalazła przygotowany transport fałszywych obligacji na sumę 100 milionów lei rumuńskich. W czasie aresztowania Cukierman popełnił samobójstwo. W kilka dni po tym władze rumuńskie aresztowały obu fałszerzy z Bukaresztu.

Nowe ceny towarów mącznych i kolonialnych Przeważa tendencja zwyżkowa

Na posiedzeniu komisji cennikowej spożywczo - kolonialnej ustalono nowy cennik towarów mączno - kolonialnych, który podwyższa ceny: herbaty „Sumatry Orange Pecoe” z 19 na 20 zł., „Ceilon Pecoe” z 20 do 21 zł., „Ceilon Orange Pecoe” z 21 do 22 zł., kawy palonej „Rio” — prima z 7 do 7 zł. 50 gr., „Rio” secunda z 6 zł. 50 gr. do 7 zł., „Santos” prima z 8 zł. 50 gr. do 9 zł., secunda z 7 zł. do 8 zł., migdałów „Bari” z 8 zł. do 8 zł. 50 gr., oblrzymich przebieganych z 9 zł. do 9 zł. 50 gr., śledzi królewskich z 30 do 35 gr., płatków owsianych luzem z 65 do 70 gr., maki pszennej luksusowej z 46 do 48 gr.

60 proc. z 42 do 44 gr., 65 proc. z 38 do 40 gr., żytniej z 28 do 30 gr., kaszy krakowskiej 0 z 45 do 48 gr., mączku 00 z 50 do 52 gr., 000 z 54 do 56 gr., 0000 z 60 do 62 gr., kaszy gryczanej palonej z 42 do 44 gr., białej z 40 do 42 gr., białej łamanej z 34 do 36 gr., perłowej funtówki z 45 do 48 gr., II gat. z 36 do 38 gr., grochu „Victoria” z 40 do 42 gr. i fasoli cukrowej „Korona” z 60 do 65 gr., obniżają natomiast ceny: pieprzu czarnego z 7 zł. 20 gr. do 7 zł., cynamonu całego z 15 do 12 gr. (za 10 gramów), maku niebieskiego wyborowego z 1 zł. do 90 gr. i szarego z 80 do 75 gr., wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej. (b).

Z Zachęty

Wielka wystawa jubileuszowa Wojciecha Kossaka została przedłużona do dnia 9 bm. włącznie. Wystawa będzie zamknięta nieodwołalnie we środe, dn. 9 września o godz. 6-iej popoł.

ś. p.
JAN KRZEWNIAK
były nauczyciel szkół powsz.
w Karczewie
Zmarł dnia 3 września 1936 r.
przeżywszy lat 84.
O czem zawiadamia
RODZINA.

Notatnik miejski

REJESTRACJA ROCZNIKA 1918

W sobotę, 5 b. m., w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn ur. w r. 1918, winni stawić się w wydziale wojskowym Zarządu Miejskiego przy ul. Florjańskiej 10, w godz. od 8 do 13-iej, zamieszkali w obrębie IV komisariatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od liter A. do M. włącznie.

CHOROBY ZAKAZNE W WARSZAWIE

W okresie tygodniowym od 23 do 29 z. m. odnotowano 48 przypadków duru brzuszego, co stanowi o 18 mniej, niż w poprzednim tygodniu, 2 rzekomego (o 1 więcej), 47 szkarlatyny (o 8 mniej), 11 — dyfterytu (o 7 mniej), 6 — odrzy (o 1 mniej), 22 kokluszcy (o 5 mniej), 2 — jaglicy (o 6 mniej), 22 — róży (o 9 mniej), 1 — zakażenia popołogowego, tyleż co w poprzednim tygodniu, 5 — pokąsani przez zwierzęta wściekłe (o 2 więcej), 2 — Heine-Medina (o 2 mniej), 19 — gruźlicy (o 5 więcej).

NOWE AUTOBUSY

Z liczby 11 zamówionych przez miasto w roku ubiegłym autobusów dostarczono do chwili obecnej dyrekcji tramwajów 9 wozów.

Nowe autobusy, w liczbie 7 sztuk, zostały zamówione z budżetu tegorocznego i będą dostarczone przed 1 marca 1937 roku. Sześć sztuk nowych elektrowozów znajduje się już w ruchu. Trzy następne elektrowozy spodziewane są przed 15 października. Od listopada zaczyna nadchodzić wagony przyzeczne w ogólnej liczbie 24 sztuki.

Dodatkowo Zarząd Miejski zamówił z budżetu obecnego nową partię elektrowozów w liczbie 10 sztuk.

Będą one dostarczone przed 1 kwietnia 1937 roku.

ŻYDOWSKIE BRUDY

Wczoraj w nocy starostwo grodzkie północno-warszawskie dokonało lustracji porządkowo-sanitarnej w kilkudziesięciu piekarniach. W wyniku lustracji zamknięto za nieporządku i stan sanitarny sześć piekarni. Są to zakłady: Saleta Hatnera, (Krochmalna 3), Moszka Doborowskiego, (Pawła 62), Szmulu Weinrycha (Dzielnia 33), Jakóba Sala, (Muranowska 17), Michała Wittenberga, (Miła 9) i Chawy Karpenzylowej, (Konarskiego 4).

DZIS WIECZOREM W WARSZAWIE



TEATR NARODOWY: Dziś „Wielka miłość” Molnara w reżyserji Osterwy z Cwiklińska, Eichlerówną i Osterwą na czele.

TEATR POLSKI: Dziś „Tessa” w reżyserji A. Węgielki, z Andryczówną, Barszczewską (tyt.), Jarszewską, Wasiutyńską, Sulimą, Stepińską, Bogusińskim, Krzewińskim, Woszczerowiczem, Ziemińskim, Maliszewskim, Rapackim, i innymi.

TEATR NOWY: Dziś komedia „Sprawy rodzinne” G. Jannings w reżyserji i z udziałem Stanisławy Wysockiej, w obsadzie: Węgrzyn, Balcerkiewiczówna, Halska, Świerczewska, Krzymuska, Z. Chmielewski, Łuszczewski, Wyrzykowski, Domańska, Miedzka i inni.

TEATR LETNI: Dziś „Jubileusz mistrza” z Daczyńskim, Fertnerem, Frenklem, Grabowskim, Skopecznym, Norkim, Rapackim, Borowym oraz pp. Gellówną, Macherską, Wierzejską, Kawińską, Ticheńską i innymi. Dekoracje Jarockiego.

TEATR MAŁY: Dziś „Zołnierz i bohater” w reżyserji i z udziałem Al. Węgielki, w rolach głównych: Buczyńska, Lindorówna, Kurnakowicz, Niwińska, Zeleni i Jabłoński.

TEATR MALICKIEJ: Codz. „Profesja Pani Warren” B. Shaw'a.

Najbliższa popołudniówka „Trafilki pani generalowej” odbędzie się w sobotę dn. 5 września o g. 4-ej popoł.

OPERETKA KOROLEWICZ WĄDOWEJ: Dziś „Miłosne Walce” w reż. Zdzisławskiego z udziałem całego zespołu. W próbach „Wesoła wdówka” Lehara z Kulczycką, Czapllickim, Contim, Korolkiewiczem i Szczepańskim.

X

PIERWSZA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE LETNIM.

W niedzielę „Podwójna buchalteria” Teatr Letni pierwszy — po przerwie wakacyjnej — popołudniówkę dać w niedzielę 6 b. m. o godz. 3.30. Na przedstawieniu tym ukaże się po raz 60-ty arcyzabawna komedia muzyczna w opracowaniu Hemara „Podwójna buchalteria” w inscenizacji Janusza Warneckiego z Dymsha w roli popisowej, Frenklem, Brochwiczówną, Brzezińską, Janecką, Warneckim, Łapińskim, Borowym i innymi.

„Podwójna buchalteria” w ciągu 2 letnich miesięcy była największą wakacyjną atrakcją rozrywkową, a jej wesoły i przyjemny humor, lekkie i melodyjne piosenki, zabawna sytuacja oraz doskonałe tempo — zyskało powszechny aplauz u krytyki i publiczności.

skina

ROMA: „Dinky”.

KINO ROMA pocz. 18, 20, 22 Nowogr. 49 ceny 1,00 — 2,00



Adria: „Róża” — „Atlantyc” „Pasteur”. Apollo: „Tajemnica panny Brinx”. Bałtyk: „Rose Marie” — Casino: „Magnolia” Capitol: „Maly Lord” Faunterloy: „Corso” — „Taki sa dziewczęta”. Europa: „Błękitna Parada” Fama: „Maly marynarz” Filharmonia: „Smieszny skok”. Hollywood: „Carewicz” — „Kometa: „Hrabina Marica” i rewja. Majestic: „Maly król” Mewa: „Matężstwo na bezdrożach” i „Zmiana serc” Miejski. „Metropolitan”. — Mimerwa: „Wielkie wydarzenie” i „Ex zona” N. Tombola: „Mała matczka” „Dziewczę z obłoków” Pan: „Sztan-

SPORT

Jeszcze Heljasz!

Jak było do przewidzenia sprawa znakomitego lekkoatlety Heljasza nie skończyła się bynajmniej na wyeliminowaniu go z drużyny olimpijskiej i rocznej dyskwalifikacji.

Na łamach prasy sportowej rozpoczęła się żywa wymiana zdań. Czynniono Zarządowi Polskiego Związku Lekkoatletycznego zarzuty, iż nie przeprowadził śledztwa przed wydaniem tak ostrego wyroku itd. itd. Jednocześnie zaczęły się ukazywać komunikaty różnych instancji sportowych, później sprostowania i wreszcie „sprostowania sprostowań”.

A więc Zarząd PZLA. oficjalnie zakomunikował o swej decyzji, mocą której Heljasz został zawieszony „na przeciąg jednego roku od udziału w reprezentacji Polski i w mistrzostwach kraju”. Komunikat w tej sprawie podany przez P. A. T-iczną kłóczył się taką uwagą „Niniejszą uchwałą Zarząd PZLA. uważa sprawę Heljasza za wyczerpaną”. Wkrótce potem ukazała się wiadomość że jednak „Heljasz ma prawo startu

w zawodach o charakterze krajowym”. Tyle co do wystąpienia PZLA.

Po drugiej stronie barykady znalazł się macierzysty klub lekkoatlety — Warta. Poniżej rozszedły się pogłoski, iż Warta nie weźmie udziału w nadchodzących mistrzostwach, skomentowano to jako reakcję na decyzję PZLA. w sprawie Heljasza. Klub poznański ogłosił wówczas, że jest to niezgodne z prawdą i, że będzie stanowczo uczestniczył w mistrzostwach. Teraz znów dowiadujemy się, że Zarząd Warty złożył do PZLA. protest przeciw zawieszaniu Heljasza, żądając dokładnych wyjaśnień i motywów zawieszania. Od losów tego protestu Warta uzależnia (!) udział swoich lekkoatletów w mistrzostwach Polski.

Trochę zatem wszystko jest skomplikowane. Jedno jest tylko tu jasne: oba „obozy”, biorące udział w tym sporze nie posiadają żadnej linii wytyczonej w postępowaniu, pełne są wahań i niezdeterminowania. A chyba od sportowców i ich magistratur żądać należy męskiej decyzji!

WYTWORNE KRAWIECTWO MĘSKIE

wykonuje długoletni pracownik pierwszorzędnych firm po cenach barzo niskich St. SZULECKI Mokołowska 65 m. 44 2-gie podwórze parter tel. 8-52-53

SUKCESY POLSKICH JEŹDZCÓW

W czwartym dniu międzynarodowych zawodów hippicznych w Rydze rozegrano dwa konkursy.

W konkursie szybkości o nagrodę przechodnią — złoty puchar m. Rygi zwyciężył por. Komorowski na Dunkanie, mając przebieg bezbłędny. Drugą nagrodę zdobył por. Gutowski (bez błędów) na Znachorze, trzeci — rtm. Sokółowski na Zbiegu, czwartą — por. Ozols (Łotwa) na Orebuse, 5-tą — rtm. Quist (Norwegia) na koniu „Nata-tus” 6-tą — rtm. Kulesza na Zelfirze, 7) por. Ozols na Narbusie, 8) por. Gutowski na Warszawiance, 9) por. Komorowski na Zboju.

W konkursie o nagrodę Perkunasa dla koni, które nie wygrały żadnej pierwszej lub drugiej nagrody zwyciężył por. Gutowski na Warszawiance mając 0 błędów. Na drugim miejscu por. Radzinas (Łotwa) na koniu Konrad, 3) por. Rebergo (Łotwa) na Oriente, 4) i 5) rtm. Kulesza na Zelfirze i Arce. Rtm. Sokółowski na Aktorze zajął 9-te miejsce.

Prasa łotewska poważnie ocenia powyższe zwycięstwa Polaków, zaznaczając, że wywalczyli je oni w silnej konkurencji, demonstrując świetną szkołę jazdy.

SKŁAD DRUŻYNY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ NA MECZ Z POLSKĄ

Jugosłowiański związek piłkarski ustalił następujący skład Jugosławii na mecz z Polską, który się odbędzie dn. 6 września w Biogrodzie:

Glazer, Higel, Motocicz, Arseniewicz, Jasbelz, Lehner, Tirnanicz, Szipaicz, Bojovic i Perlicz.

ZDECYDOWANE ZWYCIĘSTWO ANGIELSKICH TENISISTÓW

W Nordwijk w Holandii rozegrany został mecz tenisowy Anglja-Holandia. Anglja która wystąpiła bez Perry'ego odniosła mimo to zdecydowane zwycięstwo w stosunku 10:3. Austin wykazał znowu doskonałą formę, bijąc łatwo Timmera i Swola w identycznym stosunku 6:1, 6:2, 6:1.

COCHET W ROSJI SOWIECKIEJ

Znany tenisista francuski Cochet został zaproszony do Rosji Sowieckiej. Cochet zaproszenie przyjął. Podczas pobytu w Moskwie Francuz będzie gościem rządu sowieckiego.

NA TORACH KOLARSKICH ZURICHU

W Zurichu na kolarskich mistrzostwach świata rozegrano półfinały steyerów. W pierwszej grupie zwyciężył Lacquehay przed Ohmanem i Severgnim. W drugiej grupie wygrał Metzke przed Raynaudem i Ronssem.

NOWY KALENDARZYK LIGI

Delegaci Ligi PZPN. ustalili nowy kalendarzyk rozgrywek ligowych, który przedstawia się następująco:

20 września: Warszawianka — Legia, Garbarnia — Pogoń, Warta — Śląsk, LKS. — Wisła, Ruch — Dab. 27 września: Legia — Pogoń, Wisła —

Kalendarzyk

Sobota: Wawrzyńca Just. B. W. Wschód słońca 4.52; zachód 18.17. Wschód księżyca 10.51; zachód 10.49. Niedziela: Zachariasza.

PIM o pogodzie

Komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego:

Dnia 4 b. m. rankiem w dzielnicach północno - wschodnich było jeszcze pochmurno i gdzieniedzie padła deszcz, natomiast na pozostałym obszarze kraju trwała pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Temperatura o godzinie 7-ej wynosiła od 7 stopni w Małopolsce wschodniej do 13 stopni na Śląsku, w Wielkopolsce i Wileńszczyźnie. Nieznaczne opady notowano w ciągu do by ubiegłej na Polesiu, Podlasiu, w Suwalskiem i w Wileńskiem.

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia 5 b. m.:

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi deszczami i skłonnością do burz. Cięplot. Umiarkowane wiatry południowo - wschodnie i południowe.

Dzisiejsze pogrzeby

POWAŹKI

Glinka Franciszka Felicjana, l. 72 emerytka, godz. 9, kość. św. Antoniego; Bojanowicz Regina, l. 55, emerytka, godz. 9, kość. Powązkowski; Szaneczka Emilia, l. 72, emerytka, godz. 10, kość. Powązkowski; Chrościcki Wincenty, l. 78, mehanik, godz. 10, kość. św. Aleksandra; Łuba Jan, l. 77, z własnych funduszy, godz. 11, kość. Powązkowski; Gomulńska Wanda, l. 70, emerytka, godz. 11, szpital Dz. Jezus; Rogozińska Teodora, l. 81, godz. 11.30, kość. Powązkowski.

BRÓDNO

Drozdowicz Natalja, l. 33, robotnica, godz. 2, kość. Naw. N. M. P. Nowe Miasto; Górna Maria, l. 88, emerytka, godz. 11, kość. Zbawiciela; Godlewska Marjanna, l. 85, emerytka, godz. 10, kość. Zmartwychwstania Pańskiego; Rojniak Zofja, l. 41, p. siostrze, godz. 10, szpi. Dz. Jezus; Bachnicka Aleksandra, l. 77, godz. 1, ul. Belwederska Nr. 22; Luc Karol, l. 66, godz. 3, ul. Stalowa Nr. 48.

„Buchalter Polski”

Wyszedł z druku zeszyt 7-8 (podwójny) za m-cie lipiec i sierpień i zawiera następujące artykuły: Z życia Związku, Kapitał zapasowy, Rewizje kasowe, O nadużyciach nieuchwytych, Wartość inwentarza w wydawnictwach, Plany rachunkowości, Manipulacje z deficytem w bilansie, Z praktyki biegłego, Umowa o pracę w znaczeniu prawnym, Kapitalizacja odsetek, Działywa, Obliczanie należności, za wynajem naczyń, Obliczanie amortyzacji i Dziesięcioro przykazań dla buchalterów - rewidentów.

Czystość to zdrowie

Polecamy swe usługi w zakresie czyszczenia okien i dachów szklanych, froterowania, wiórkowania i cyklinowania, posadzek, sprzątania mieszkań, biur i sklepów, oraz opatrywania okien na zime.

„M. MLECZEK”

Emilji Piater 23 m. 2, tel. 8.45-34 Firma nasza egzystuje od 1890 r.

W konkurencji pd 2 — zespołowo zwyciężyła Warszawa (888 pkt.) przed Wilnem i Poznaniem. Indywidualnie — Subotowicz (232 pkt.).

W grupie pań: w konkurencji kbks 2a zespołowo — 1) Poznań 1.019 pkt. przed Wilnem i Warszawą. Indywidualnie — Świerczewska 368 pkt.

W konkurencji pw 2 zespołowo wygrała Warszawa 147 pkt. przed Radomiem i Wilnem. Indywidualnie — Świerczewska 70 pkt.

W konkurencji pd 2 zespołowo wygrała Warszawa 496 pkt. przed Poznaniem i Wilnem. Indywidualnie — Świerczewska 216 pkt.

Ceny ogłoszeń:

Za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej spaltoty w wszystkich działach układ 5-o spaltowy przed tekstem — 70 gr.; sŁ. 3-cia — 1 zł.; w tekście 80 gr.; komunikaty — 150 zł.; zwyczajne — 40 gr. „drobne” — za wyraz 15 gr.; o poszukiwaniu pracy — po 10 gr. za wyraz. Duże litery w ogłoszeniach drobnych liczą się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie. Ogłoszenia fantazyjne, tabelaryczne o 90% drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Warszawa, Nowy Świat 47

TELEFONY

Redakcja 275-11 Buchalteria 600-88 (dod.) Redaktor naczelny 201-02 Administracja 289-04 Dyrekcja 600-88 Ekspedycja 289-04 Dział ogłoszeń 626-58, g. 9-3-cia i 18 19.

CENA NUMERU 20 gr. W WARSZAWIE I NA TERENIE CAŁEGO KRAJU

PRZEDPŁATA: miesięcznie w Warszawie zł. 4.50, z odroczaniem 5 — na prowincji 5 — zagr. 7.50. Konto czekowe P. K. O. Nr. 8.762 Skrytka pocz. Nr. 246

Rekopsów redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian. Odpowiedzi udzieli redakcja na łamach pisma.